DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 251. Środa, 2 (14) Listopada. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących. po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Po cztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

OD REDAKCJI.

Prenumerata naszego DZIENNIKA w Cesarstwie, dotąd uwarunkowywała się koniecznie zapisywaniem go w kopertach, za które trzeba było, obok ceny prenumeracyjnej, dopłacać rubli srebrem cztery. Obecnie, obowiązkowy ten warunek, dla dogodności prenumeratorów, został zniesiony i od przyszłego Nowego Roku, można będzie prenumerować DZIENNIK WARSZAWSKI w Cesarstwie we wszystkich kantorach pocztowych, w zaklejonych banderolach po cenie: rocznie rsr. 9 kop. 20,—półrocznie rsr. 4 kop. 60,—kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Pragnący zaś otrzymywać DZIENNIK w Cesarstwie w kopertach, mają dopłacać rocznie kop. 80, czyli prenumerata w kopertach będzie wynosiła: rocznie rsr. 10,—półrocznie rsr. 5,—kwartalnie rsr. 2 kop. 50.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 1 (13) Listopada.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY, ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSIJ,

KRÓL POLSKI,

WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

&., &., &.

Wiadomo czynimy wszystkim Naszym wiernym poddanym:

Przy błogosławieństwie Pana Boga Wszechmogącego, ślub Najukochańszego Naszego Syna i Następcy, Wielkiego Księcia Cesarzewicza Aleksandra Aleksandrowicza, z Wielką Księżniczką Marją Teodorówną, córką Króla Duńskiego, odbył się uroczyście i pomyślnie w dniu dzisiejszym, w cerkwi katedralnej pałacu zimowego, w przytomności Naszej i wśród zgromadzenia osób duchownych i świeckich.

Polecając los Nowożeńców Najmiłościwszej Opatrzności Bożej, zawiadamiamy o tem radośnem dla Rodzicielskiego serca Naszego wydarzeniu wszystkich Naszych wiernych poddanych i wzywamy ich, ażeby zanieśli wraz z Nami swe gorące i zawsze szczere modły do Tronu Stwórcy Najwyższego, ażeby osłonił tę Ukochaną Nam parę Swą szczodrobliwą łaską i ażeby pobłogosławił związkowi Ich Cesarskich Wysokości szczęściem długoletniem, zupełnem i niezmiennem, na pociechę Naszą, Naszej Najukochańszej Małżonki, Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrówny, całego Naszego Domu Cesarskiego i na pomyślność ukochanej przez Nas Rosji.

Dan w St. Petersburgu, dnia dwudziestego ósmego października, roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset sześćdziesiątego szóstego, Panowania zaś Naszego dwunastego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.”

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 6,546 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 31 Października (12 Listopada) r. b. Janowi *Skabińskiemu*, właścicielowi dóbr Łaziska, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Sitno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 894 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 31 Października (12 Listopada) r. b. Franciszce *Michałowskiej*, właścicielce dóbr Szczkówko, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Zagrodnica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 17,851 kop. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Leopoldowi *Kronenberg*, właścicielowi dóbr Brzezie, Jarnówka i Suche błota, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Pikutkowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 12,469 k. 76, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. sukcesorom *Rzędkowskich*, właścicielom dóbr Kamień, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Kamień, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 1,247 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 31 Października (12 Listopada) r. b. na korzyść szpitala w Stawiszynie, ze wsi Wyrów, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Zbierek, wysłane zostało do Kasy Depozytu Banku Polskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2505 k. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Stanisławowi *Paszkowskiemu*, właścicielowi dóbr Mrowina, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Dobromierz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,189 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Adamowi *Towiańskiemu*, właścicielowi dóbr Żelazowa-wola, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Chodaków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 22,317 kop. 52, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Stanisławowi *Dęby*, właścicielowi dóbr Garwarz, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminach Glinojeck i Młock, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,836 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Wiktorowi *Zaleskiemu*, właścicielowi dóbr Leksino, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Mąkolin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 3,227 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Berkowi *Elbert*, właścicielowi dóbr Małaszowiec-małe D., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Kobylany, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 27,779 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 31 Października (12 Listopada) r. b. Michałowi *Szlubowskiemu*, właścicielowi dóbr Opole, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Opole, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 11,213 kop. 82, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 31 Października (12 Listopada) r. b. nieletnim *Przewłockim*, właścicielom dóbr Wola-Gałęzowska, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Bychawa, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 6,440 k. 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Józefowi *Walewskiemu*, właścicielowi dóbr Peresołowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Gostynne, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,906 k. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Franciszkowi *Dziewulskiemu*, właścicielowi dóbr Kościeniewice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Kościeniewice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 24,083 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Edwardowi *Oraczewskiemu*, właścicielowi dóbr Morawica, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Morawica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,347 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Ferdynandowi *Sierzputowskiemu*, właścicielowi dóbr Chęciny, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Unin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 877 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Janowi i Aleksandrowi *Ułanom*, właścicielom dóbr Biruta, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Kirsna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 484 k. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 31 Października (12 Listopada) r. b. Leopoldowi i Julji *Zbikowskim*, właścicielom wsi Dmytrowszczyzna, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Randań, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 75,081 kop. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 31 Października (12 Listopada) r. b. Henrykowi *Iżyckiemu*, właścicielowi dóbr Krześlin, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Krześlin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 369 kop. 41, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Wiktorowi *Zaleskiemu*, właścicielowi dóbr Gocłowo A. B., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Mąkolin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,640, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. Seligowi *Natanson*, właścicielowi dóbr Wszeliwy A. B., położonyh w Gubernji Warszawskiej, Po-

wiecie Łowickim, Gminie Iłów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego. —Ś. p. Amelja Ciołkowska, aktem darowizny zapisała sumę rs. 15,000 jako fundusz wieczysty imienia Niemirów, na edukacją pięciu uczniów w gimnazjach w Warszawie i Lublinie. Prawo do tych stypendjów, wynoszących rocznie po rs. 150, mają, stosownie do woli darującej: 1) potomkowie obu płci następujących pięciu rodzin: Natalji z Żabickich Marchockiej, Jana Żabickiego, Jana Nieprzeckiego, Ignacego Rojewskiego wraz z żoną Julją z Nieprzeckich i Emilji z Płoszczyńskich Niewiarowskiej; 2) w braku powyższych, potomkowie również obu płci, innych pięciu rodzin, mianowicie: Feliksa Bielawskiego, Kajetana Marcinkowskiego, Franciszka Marcinkowskiego, Ignacego Nowosielskiego i Henryka Ciołkowskiego; 3) w braku i tych, dzieci niezamożnych obywateli Powiatu Siedleckiego, odznaczający się moralnem prowadzeniem i celującemi postępami w naukach. Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego, zawiadamiając o tem osoby interesowane, wzywa je, aby dowody swej kwalifikacji familijnej, zgodnie z warunkiem erekcji, przedstawiły Radzie Opiekuńczej pomienionego funduszu, za pośrednictwem członka jej, dziedzica dóbr Krzeska w Okręgu Siedleckim, W. Klemensa Marchockiego, poczem wybrani przez tęż Radę kandydaci przedstawieni zostaną do zatwierdzenia Komisji Rządowej.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy ulicy Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 30 Paździer. (11 Listop.) r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 66, na które, tudzież na dawniejsze w 325 wnioskach złożono rs. [illegible],934 kop. 15. Na żądanie zaś 120 Uczestników (prócz procentu rs. 77 kop. $58\frac{1}{2}$ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,190 kop. 61 i umorzyła książeczek 44. Przeto uczestników 17,871, posiada kapitał rub. sr. 671,052 kop. 1.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 1 (13) Listopada.

Dzienniki wiedeńskie powitały powrót cesarza Franciszka Józefa do Wiednia artykułami pełnemi nadziei na przyszłość, a *Debatte* utrzymuje, że w podróży cesarza dojrzała myśl przyśpieszenia porozumienia z Węgrami. Według korespondencij, cesarz austrjacki w skutek usiłowań p. Beusta, zgodził się na żądanie stronnictwa Deaka i w ogóle wszystkich stronnictw węgierskich, mianowania osobnego ministerjum dla Węgier przed zebraniem się sejmu. Do składu tego gabinetu mają być powołani deakiści z wyjątkiem dwóch miejsc pozostawionych dla konserwatystów. Według tychże korespondencij, cesarz Franciszek Józef, otoczony nowymi swymi doradcami węgierskimi pod przewodnictwem hr. Andrassy, otworzy sejm w Peszcie, któremu gabinet przedstawi do zatwierdzenia wypracowanie komitetu piętnastu co do spraw wspólnych. W razie odrzucenia tego projektu, sejm zostanie rozwiązany i rząd odwoła się do kraju.

Od czasu, kiedy pruska polityka czynu gorliwie zaczęła być wprowadzana w życie, przeszła na drugi plan dawniejsza polityka niemiecka, która spodziewała się przeprowadzić zjednoczenie Niemiec za pomocą mów na licznych zgromadzeniach. W tym roku w Niemczech wcale nie odbywają się kongresy, a nawet zwołane przez p. Müllera, prezesa nieustającego komitetu sejmu deputowanych wszystkich państw niemieckich, zgromadzenie członków tego sejmu na d. 18-ty b. m. do Berlina, zostało odroczone do dalszych czasów. Odbyło się tylko zwołane do Sztutgardu na d. 11-ty b. m. zgromadzenie południowo-niemieckich polityków, o którego celu wspominaliśmy. Nie mamy jeszcze wiadomości o jego rezultacie.

Według *Mémorial diplomatique*, we Florencji mają się toczyć układy w przedmiocie zwrotu prywatnych majątków domu Burbonów i książąt parmeńskich, które prowadzić będzie Hiszpanja, mając zapewnione poparcie ze strony Rosji i Francji.

P. Oton Russell, ajent dyplomatyczny angielski przy dworze papiezkim, przed wyjazdem z Paryża do Rzymu, miał naradę z margr. de Moustier, a następnie nie wypierał się, iż ma polecenie ofiarowania papieżowi w. Malty na schronienie, ale oświadczył, iż propozycję tę może uczynić tylko w porozumieniu z Francją; zbytecznem byłoby dodawać, jak nieprawdopodobnem jest przystanie na to Francji. P. Gladstone, bawiący obecnie w Rzymie, nie tylko miewa narady z ojcem świętym, ale także miał długą rozmowę bez świadków z b. królem neapolitańskim.

Lord Derby, prezes gabinetu angielskiego, w mowie swej na uczcie z powodu wyboru nowego lorda-mayora Londynu, oświadczył, iż nie uznaje za właściwe wynurzać się o przyszłej swej polityce.

Jenerał Ortega pisał do jenerała Sheridana, oświadczając, że jest jedynym konstytucyjnym prezydentem Meksyku, gdzie wkrótce zamierza się udać, a zarazem zaprotestował przeciwko ostatniemu rozkazowi jenerała Sheridana do jenerała Sedgwicks, stanowiącemu mięszanie się do spraw wewnętrznych Meksyku.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencję z Paryża i dalszy ciąg artykułu o uprzedzeniu nowych usiłowań podniecenia rozruchów w kraju.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wenecja, 10-go listopada.* Księżna Genui przybyła tu. Król, życząc sobie przedłużyć ile możności swój pobyt w Wenecji, odroczył swój wyjazd do środy. Jutro król uda się do Chioggia. Dziś jego królewska mość zwiedził arsenał i pomniki. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Peszt, 10-go listopada. L'oyd* donosi: Tawernik i p. Bartel odjechali dziś do Wiednia, dla wzięcia, jak się zdaje, udziału w obradach nad projektem reskryptu królewskiego, jaki wystosowanym być ma do sejmu węgierskiego. (*Corr. Bür.*)

* Sobotnia poczta przyniosła nam tekst dwóch alokucij papieża Piusa IX, jednej przeciwko Włoch, drugiej przeciw Rosji, treść których znana jest naszym czytelnikom z depeszy telegraficznej zamieszczonej w swoim czasie, również jak i z przemówienia *Rus. Inw.*. także znanego czytelnikom (patrz *Dzien. Warsz.* z dnia 28 października (9 listopada) r. b. N. 248). Są one tak długie, że nie mogą znaleźć miejsca w szpaltach naszego pisma, a przytem tak upstrzone znanemi, zawziętemi wybrykami przeciwko władzy rządowej, że bezużytecznem byłoby ich zamieszczenie. Zupełnie słuszną zrobił uwagę *Nord*, że jest to nic innego tylko piąte wydanie, mało przejrzane i poprawione, ale znacznie uzupełnione wyrzutami, opłakiwaniami i smutnemi przepowiedniami. Obiedwie tak są do siebie podobne, że podstawiwszy w jednej Włochy zamiast Rosji, lub na odwrót, będzie jedno i to samo. Obiedwie rzucają pioruny głównie za to, że rząd, tak u nas, jak i we Włoszech zamknął klasztory i zabrał na skarb majątki kościelne, które w rękach duchowieństwa służyły za środek do podniecania wiecznych wstrząśnień przeciwko prawemu porządkowi i spokojności publicznej w państwie. Różnica pomiędzy nimi zachodzi tylko co do tego, że Włochy oskarżone są o zniesienie *wszystkich*, bez wyjątku, korporacij religijnych, a Rosja o zamknięcie *prawie wszystkich* (*daleko nie wszystkich* jak wiadomo każdemu) klasztorów. Różnica zależy jeszcze na tem, że jego świątobliwość, wystawiwszy obraz mniemanych ucisków katolicyzmu w naszem państwie i uznawszy za winę rządu wydalenie niektorych biskupów i księży od ich owczarni, w końcu alokucji sam uznaje winę tych pasterzy, którzy brali udział w ostatnim buncie, w następujących słowach: „A dałby Bóg, żeby żaden z ministrów naszej religji, nie był się wmięszał do szkodliwych ruchów tego przesilenia! Dla tego znów głośno, jak to już uczyniliśmy, potępiamy i naganiamy bunt i ostrzegamy i zalecamy wszystkim wiernym, szczególnie duchownym, że powinni wypędzić ze swego umysłu bezbożne zasady buntu, być posłuszni władzom nad niemi postawionym i słuchać ich wiernie we wszystkiem, co nie sprzeciwia się prawom Boga i świętego jego kościoła". Jak słuchali tego zalecenia mnodzy z katolickich pasterzy kościoła, wiedzą czytelnicy nasi z licznych artykułów *Dziennika*, o stopniu udziału tych pasterzy w ostatnim zbrojnym buncie. Zakończylibyśmy na tem, gdyby nie nasunął nam się *Czas* krakowski z zabawnym swym wybrykiem z powodu tychże alokucij: „Alokucja dzisiejsza (na obronę Polski)", powiada on w N. 253, „jest wielkim dla Polski wypadkiem, nietylko przez się, lecz i z tego także powodu, iż staje się hasłem interwencji, która, jak utrzymują, rozpocznie się powoli, najprzód dyplomatycznie, a skończyć się musi politycznie, bądź Polską pod berłem Austrji, bądź inaczej, Jest to rękawica z krzyżem Pańskim z wysokości Watykanu carowi rzucona". I tak, wyrocznia krakowska ogłasza przeciwko nam wyprawę krzyżową, żeby za pomocą odbudowania Polski ocalić tron rzymski od grożącego mu niebezpieczeństwa. Ale jeżeli już głosić wyprawę krzyżową, to najbliżej, jak się zdaje, byłoby ją ogłaszać przeciwko królestwu włoskiemu, które jeżeli nie dziś, to jutro, może opanować Rzym i zmusić papieża do oddalenia się ztamtąd, tembardziej że i w samej alokucji zwróconej do Włoch, jego świętobliwość wspomina o swym zamiarze, w razie potrzeby, prawie nieuniknionej, opuszczenia wiecznego miasta i przesiedlenia się na inne miejsce. Na cóż mogłaby przydać się papieżowi, wyprawa krzyżowa przeciwko Rosji?...

* Z niedzielnego naszego Dziennika, czytelnicy wiedzą, że członkowie ruskiego klubu, wysłali do JW. Hrabiego Berga powinszowanie, z powodu wyniesienia go na godność feldmarszałka. Na ten telegram jenerał-feldmarszałek raczył odpowiedzieć jednemu z dyrektorów klubu, księciu Bebutowowi, w następujących słowach: „Serdecznie dziękuję panu i pp. członkom ruskiego klubu, za powinszowanie. Hrabia Berg."

* (Tydzień giełdowy). Spekulacja zbożowa głównych miast handlowych pruskich z cesarstwem i królestwem polskiem, spowodowała w upłynionym tygodniu na giełdzie berlińskiej podniesienie kursu naszej waluty o $1-1\frac{1}{4}\%$, weksli petersburskich o $1-1\frac{1}{8}\%$. Na giełdzie naszej w tygodniu upłynionym obroty w wekslach nie były nawet średnie, chociaż zapasy remes zagranicznych z Petersburga, Rygi i Odesy po kursach przystępnych przybyły, a na własnych trasowaniach nawet długoterminowych na Gdańsk i Berlin nie zbywało. Różnica kursów tygodnia zeszłego, w porównaniu z tygodniem poprzednim wynosiła na weksle pruskie $1\frac{1}{3}$, $1\frac{2}{3}\%$ (z $127\frac{2}{3}$, $127\frac{1}{2}$ na $126\frac{1}{3}$, $125\frac{5}{6}\%$ na londyńskie, $1\frac{1}{3}$, $1\frac{2}{3}\%$, na paryzkie 1%, a na wiedeńskie $1\frac{1}{3}$, $1\frac{1}{2}\%$. Brak gotówki rozporządzalnej silnie oddziaływa na coraz mniejszy u nas ruch w papierach publicznych. Szczupłe obroty w tym tygodniu ograniczyły się do niewielkich sum listów zastawnych, z których serja pierwsza podniosła się w kursie o drobnostkę ($\frac{1}{6}\%$), zaś serja druga spadła o $\frac{1}{2}-\frac{2}{3}\%$, tak że różnica pomiędzy jedną a drugą wynosi już $3\frac{1}{4}\%$ na korzyść serji pierwszej. Obok listów zastawnych zakupiono nieco listów likwidacyjnych, których kurs obniżył się o $\frac{1}{2}-\frac{3}{4}\%$. Ani 5-cio procentowych biletów banku Cesarstwa, ani 4-ro procentowych metalików nie wystawiono na sprzedaż. Z akcij kolei żelaznych kupowano tylko cokolwiek bydgoskich z obniżeniem o $\frac{1}{2}\%$, a terespolskich kilka sum z obniżeniem kursu o 2%. Pożyczka premjowa w obydwóch emisjach zupełnie była zaniedbana. *(G. Handl.)*

* (Ofiara). P. Alfred S. Ewans, niegdyś obywatel tutejszy, podczas bytności swej w Warszawie ofiarował na rzecz gminy ewangelicko-reformowanej 3,000 rs., a mianowicie 2,000 na spłacenie reszty należności za plac zakupiony na rozszerzenie cmentarza, a 1,000 na nowobudujący się kościół.

* (Niemiecka trupa śpiewaków), dająca przedstawienia w zakładzie Szolca na Marszałkowskiej ulicy, powiększona została przez panią Freudenthal z Poznania, która spiewa kuplety nie tylko w niemieckim, ale i w polskim języku, i obok tego ma być tancerką.

* (Nagła śmierć). W dniu wczorajszym, Wilhelmina Pajskert, żona czeladnika stolarskiego, lat 32 licząca, pod N. 1475 przy ulicy Sliskiej zamieszkała, nagle zmarła.

* (O wybudowaniu cerkwi prawosławnej w Karlsbadzie). W roku 1862, w dniu św. Piotra i Pawła apostołów, otwarta była na ten cel subskrypcia, a gmina miejska za pośrednictwem burmistrza swego p. Knolla, ofiarowała plac pod cerkiew na górze zamkowej (Schlosberg) i wyjednała zezwolenie rządu austrjackiego. W roku 1863, urządzono tymczasową cerkiew w umyślnie wynajętej sali, podług życzenia Jej Cesarskiej Wysokości Księżny Heleny Pawłównej. W roku 1865, darowany przez miasto plac, jako położony na

znacznej wyniosłości, uznany został za niedogodny, a przeto zakupiono na drodze marienbadzkiej posesją, która obecnie przebudowaną została na cerkiew prawosławną. Fundusze na wzniesienie tej świątyni zebrane zostały częścią w Petersburgu, częścią w Karlsbadzie. W sumie 17,000 rsr. mieszczą się 4,500 rsr. ofiarowanych przez Najjaśniejszego Pana i 3,000 rs. przez Wielką Księżnę Helenę. Utrzymanie cerkwi kosztowało rocznie 1,200 rs., które zaspakajano oddzielnie ze składek w Karlsbadzie od przyjeżdnych rosjan. Założenia tego domu bożego podjęli się Wielka Księżna Helena Pawłówna, hrabia Szuwałow, hrabia Aleksy Musin-Puszkin, książę Szymon Woroncow, Aleksander Kuszelew, Piotr Dubowicki i hrabia Mateusz Wielhórski. Opiekunką kościoła jest Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna. (*Siew. Pocz.*)

Ameryka.

* (Kwestja meksykańska). *New-York Times* donosi, że jenerał Sheridan został powołany do Washingtonu, i że powołanie to spowodowanem zostało obecnem położeniem kwestji meksykańskiej; z drugiej zaś strony Ortega miał pisać do jenerała Sheridana, dla zawiadomienia go. iż jest prezydentem konstytucyjnym Meksyku i dla zaprotestowania przeciw ostatniemu rozkazowi dziennemu tego jenerała unjonistowskiego, który to rozkaz świadczy o zamiarze mięszania się do spraw wewnętrznych Meksyku.

Anglja.

* (Mowa lorda Derby). Depesza z Londynu podała w tych dniach treść mowy lorda Derby powiedzianej na bankiecie u lorda-majora. Lord Derby oświadczył tonem arystokratycznym, odziedziczonym, jak się zdaje, przez dyplomatów od Palmerstona, że nie widzi potrzeby objaśnienia, jaki będzie w przyszłości bieg polityki. Wyraził on swoje zadowolnienie z powodu przywrócenia pokoju i użył gry wyrazów co do najazdu tak ze względu odwiedzin ochotników angielskich w Belgji, jak i przyszłej wystawy paryzkiej. (*La Fr.*)

Francja.

* (Wyjazd dworu). *La Patr.* pisze pod d. 10 b. m.: Donosiliśmy wczoraj, że wyjazd dworu do Compiègne nastąpi we wtorek, 13-go b. m. Rozesłano już zaproszenia dla pierwszych dwóch serij. Pobyt zaproszonych pierwszej serji zacznie się 14-go, a drugiej serji 21-go b. m. Powiadają, że liczba serij zaproszeń wynosić będzie cztery.

* (Jenerał Fleury), adjutant cesarski, którego podróż do Wenecji została zaniechaną, uda się w przyszły czwartek, 15-go b. m., do Florencji, z misją do króla Wiktora Emanuela. (*La Patr.*)

* (Zaprzeczenie). Od kilku dni obiegały pogłoski w dziennikach angielskich o układach pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonemi co do Meksyku. Układy te dotyczyć miały ustąpienia natychmiast części północnej Meksyku i opieki rozciągniętej przez Stany Zjednoczone nad resztą cesarstwa. Wiadomości tej zaprzeczył *Mém. dipl.* (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Kwestja zjednoczenia Niemiec). *Avenir National* pisze: Polityka czynu, jakiej Prusy trzymają się od kilku miesięcy z taką energją i z takiem powodzeniem, wyparła całkiem na plan drugorzędny inną politykę, której hołdowano w Niemczech i która spodziewała się osiągnąć zjednoczenie narodu niemieckiego za pomocą mów. Kongresa wszelkiego rodzaju, zwykle tak liczne w Niemczech, nie mają w tym roku prawie całkiem miejsca; osoby, które brały zwykle inicjatywę w zwoływaniu tych zgromadzeń, zrozumiały że takowe byłyby wśród teraźniejszych okoliczności ułudnemi i śmiesznemi. P. Zygmunt Müller, prezes komitetu stałego „kongresu deputowanych", zawiadomił swych kolegów, że odwołuje się zgromadzenie, które miało odbyć się w Berlinie 18-go b. m. Rok przeto bieżący zakończy się prawdopodobnie bez żadnego kongresu, z wyjątkiem tego, który zwołany został na 11-go b. m. do Sztutgardu przez niektóre osobistości polityczne Niemiec południowych, w zamiarze protestowania przeciw utworzeniu związku północno-niemieckiego, żądania federacji całych Niemiec na podstawie projektów z r. 1849, i utworzenia, w oczekiwaniu urzeczywistnienia tego programu, związku południowo-niemieckiego. Wątpić należy, ażeby zgromadzenie to osiągnęło jaki inny rezultat, oprócz stwierdzenia małej liczby stronników, jakich Niemcy liczą dla myśli, które będą tam roztrząsane.

Włochy.

* (Sprawy rzymskie). Listy z Rzymu z 7-go b. m. donoszą, że dla przytłumienia bandytyzmu, który nie przestaje srożyć się, rząd papiezki wydał rozkaz zorganizowania oddziału posiłkowego żandarmerji i zwerbowania ochotników do innego jeszcze oddziału rezerwowego. Zrekrutowano już 500 ludzi w prowincjach Marittima i Velletri. Z Francji i Belgji przybywają ochotnicy, dla wzmocnienia oddziału żuawów i dla uorganizowania drugiego bataljonu tej broni. Okazuje się ztąd, że rząd papiezki przedsiębierze należyte środki dla utrzymania spokojności publicznej i dla strzeżenia granic. Uczucie, które podyktowało te środki, zasługuje na uznanie. Zdaje się, że przestano słuchać w Rzymie zgubnych rad tych, którzyby chcieli, ażeby papież opuścił wieczne miasto. Rząd papiezki ma przeto nadzieję utrzymania się w Rzymie z zachowaniem wszelkich warunków wolności i niepodległości. (*La Patr.*)

* (P. Gladstone) bawi ciągle jeszcze w Rzymie. Miał on bardzo długą rozmowę z królem neapolitańskim, co, jak powiadają dzienniki włoskie, jest rzeczą nadzwyczajną. P. Gladstone zatem, jak sądzą wtajemniczeni w interesa dworu rzymskiego, nie poprzestanie na zbadaniu, jakie są prawdziwe zamiary papieża w obec przyszłego opuszczenia państwa kościelnego przez wojska francuzkie. (*La Fr.*)

* (P. Vegezzi). Do dziennika frankfurckiego *Europe* piszą z Paryża, że papież oświadczył formalnie, iż nie przyjmie żadnych, ani urzędowych ani poufnych odwiedzin, jakie p. Vegezzi może przedsięwziąść w imieniu rządu włoskiego.

* (Uroczystości w Wenecji. — Stosunki z Rzymem). *Florencja, 6 listopada.* Dziennikarzom, którzy życzyli sobie udać się do Wenecji, sam rząd ułatwił tę podróż i obok tego pomyślał o ich wygodach w Wenecji. Posłowie wyjechali tamże wczoraj. P. Visconti-Venosta oddał do ich rozporządzenia 28 powozów i furgonów, dla przewiezienia ich samych i osób należących do składu ich poselstw, oraz pakunków, na przestrzeni od Ponte Legnano do Rovigo, w którym to punkcie komunikacja na drodze żelaznej jest przerwana.—Pomimo alokucji papiezkiej, zaczyna przemagać przekonanie, że ojciec św. uzna w ostatniej chwili niezbędność pojednania się z rządem włoskim; gdyby atoli papież przywiódł do skutku swój zamiar opuszczenia Rzymu, w takim razie, jakkolwiek nie usunęłoby to trudności, byłyby atoli widoki na to, że bądź sam Pius IX, bądź jego następca, nie mógłby wrócić do Rzymu bez porobienia pewnych ustępstw. Kard. Trevirato pojednał się z Włochami, co nie pozostanie bez wpływu na innych biskupów włoskich. Prałat ten powitał króla Wiktora Emanuela u wejścia do bazyliki św. Marka i wprowadził go do kościoła. Wieczorem tegoż dnia prałat ten zasiądzie do stołu królewskiego, pospołu z ministrami i reprezentantami dyplomatycznymi. Mianowanie arcybiskupa mantuańskiego senatorem włoskim, wywarło także dobre wrażenie. (*Köln. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 7-go listopada.

Przegląd wojsk i posiedzenie komisji militarnej.—Powstanie kandjockie.—*Siècle* odgrzewa swoje artykuły z r. 1863; *La France* i *La Liberté*. — Fundusze litewskie.—Babiński i Mierosławski w stosunku do Biernawskiego.—Arcybiskup hr. Ledóchowski napastowany przez *Niepodległość*.

Po przeglądzie poniedziałkowym, w którym wzięły udział głównie pułki gwardji cesarskiej, otwarte zostały posiedzenia komisji wyznaczonej do reorganizacji armji. Zasięgałem informacij i dowiedziałem się, że komisja zastanawiała się nad kwestją niezbędności utrzymania nadal części dawnych rekwizytów wojennych, do których ma być zastosowany system p. Chassepot. Jenerał Allard, wice-prezes rady stanu, jest przeciwnikiem systemu pruskiego; radzi on zwiększyć kadry armji i utrzymać nadal dotychczasową liczbę lat służby, t. j. siedm lat. Marszałek Mac-Mahon wynurza zdanie, że popisowi powinni służyć w wojsku dziesięć lat, mianowicie pięć lat w czynnej armji i pięć lat w rezerwie, przyczem mają otrzymywać urlopy na żądanie. Zdaje się, że ten ostatni system będzie przyjęty.

Monitor okazuje się stale nieprzyjaznym powstaniu kandjockiemu i staje w obronie człowieka chorego (Turcji).

Siècle, któremu zabrakło przedmiotu do rozpraw, zamiast żądania swobód dla Francji, która bardzo takowych potrzebuje, odgrzewa swe artykuły z r. 1863 i żąda od Francji odbudowania niepodległości Węgier i Polski. *La France* i *La Liberté* dają temu dziennikowi dobrą naukę. Dwa te dzienniki powiadają, że Rosja ma misję opatrznościową i że jest użyteczną dla całej Europy, bez niej bowiem, hordy azjatyckie zalałyby Europę, a obok tego Rosja jest potrzebną Francji przeciw Anglji. P. E. de Girardin dodaje: „Podział Polski jest starą zwrotką, od której pora już „odzwyczaić się. Przed podziałem z 1772 r., Polska „nie przynosiła nikomu żadnej korzyści: nie przeszkodziła ona wojnie trzydziestoletniej w roku 1618 — „1648, ani wojnie o następstwo tronu w roku 1741 „— 1748, ani też wojnie siedmioletniej w roku 1756 „— 1762. Pozostawmy Polskę w spokoju w jej grobie. Gdyby miała ona zmartwychwstać, pierwsza „rzeczpospolita, pierwsze cesarstwo, druga rzeczpospolita i drugie cesarstwo w r. 1863, byłyby powołały ją do życia; jeżeli zaś nie uczyniły tego, widać że „przechodziło to ich siły; któryż więc inny rząd będzie potężniejszym? Przestańmy wspominać o Polsce; ta czcza agitacja służy jedynie do budzenia nieufności i rozdrażnienia pomiędzy Rosją i Francją i „przeszkadza utrwaleniu pokoju. Nie można przeciwstawić 37 miljonów francuzów 113-u miljonom rosjan i niemców."

Komitet reprezentacyjny zdołał przywłaszczyć sobie fundusze tak zwane litewskie. Nie sądźcie, ażeby ten nabytek miał wielkie znaczenie: fundusze te są w papierach hiszpańskich, nie mających prawie żadnej wartości; pewny jestem, że cała paka obligacij hiszpańskich kosztowała Bonoldego najwyżej 6,000 franków.

Niepodległość ogłosiła niedawno list podpisany przez Aleksandra Babińskiego; list ten obejmuje pochwałę Biernawskiego, który zapłacił bezwątpienia za to. Mierosławski przypomina dziś w *Głosie Wolnym*, że pomieniony Babiński bardzo źle mówił w r. 1863 o Biernawskim. Mierosławski przypomina także, że Biernawski przywłaszczył sobie fundusze rewolucyjne wraz z Czartoryskim, Zamojskim, Gillerem, Elżanowskim, Przybylskim, Sapiehą, Gałęzowskim, Ruprechtem, Bonoldim, Guttrym i t. d.

Dziennik *Niepodległość* stał się tem, czem powinien był być, t. j. zbiorem potwarzy na wszystkie wyższe osobistości. Dziennik ten pisze w numerze 9-ym z 30-go października: „Arcybiskup poznański „hr. Ledóchowski zakazał w seminarjum poznańskiem wykładów w języku polskim przedmiotów „teologicznych i filozofji. Pierwsze będą odtąd wykładane w języku łacińskim, filozofja w niemieckim, „jedna tylko historja w polskim. Rozporządzeniem „tem, jak i dwoma poprzedniemi, arcybiskup okazał, „iż nie jest ani polakiem, ani kapłanem, lecz płatnym urzędnikiem pruskim".

Kiedyż przyjdzie kolej na hr. Gołuchowskiego?

A. M.

Neapol, d. 1 listopada.

List Ricasolego do hr. Ricciardi.

Mówią teraz wiele o odpowiedzi barona Ricasolego, na pisany do niego list deputowanego Ricciardi. Ten ostatni uskarżał się pomiędzy innemi na system przyjęty dla poskromienia bandytów w Kalabrji i wysłanie tam jenerała Fumel, który to zarzut robią także dzienniki opozycyjne ale nie kalabryjczycy, pragnący przedewszystkiem mieć zapewnione życie i mienie. Wszelako ta niesłusznie wypowiedziana wojna jenerałowi Fumel, tak go zniechęciła do niewdzięcznego jego zadania, że podał się do dymisji. Lecz kalabryjczycy 17-go zrobili demonstrację, dla skłonienia jenerała do cofnięcia swej dymisji. Ricasoli słusznie oświadcza w swym liście, że obecność jen. Fumel w Kalabrji była dostateczna do podniesienia ducha mieszkańców i uzyskania niespodziewanych rezultatów, jak ujęcie przeszło stu bandytów.

Kwestja zatem sprowadza się do tego, czy po tylu kłopotach należy mieć względy dla bandytów i ich protektorów. Ricciardi, tak samo jak dzienniki opozycyjne skarży się na ciągłe zmiany prefektów, w skutku czego niemożliwa jest żadna reforma radykalna w administracji. Nie jest to jednak winą rządu, ale raczej tych ludzi ambitnych, którzy stojąc na czele opozycji, jedynie zajmują się podkopaniem wszelkiej sławy nie należącej do jej stronnictwa i toczeniem zaciętej wojny przeciwko wszystkim zajmującym wyższe urzędy. Jakież tego są następstwa? Nieufność lub nieprzyjaźń w masach, nadużycia lub zaniedbanie pomiędzy niższemi urzędnikami. Minister widzący tylko ujemne rezultaty, słyszący bezustannie skargi, usuwa prefekta i posyła na jego miejsce kogoś zaufanego; ale ponieważ dzieło zniszczenia nie ustaje, to samo znów zachodzi z tym ostatnim i tak bez końca.

Słusznie zatem Ricasoli pisze do p. Ricciardi: Nie gańcie rządu, ponieważ wasze wyrzuty są niesłuszne i bezowocne; wołajcie raczej *nauka i praca*, ponieważ kiedy poziom ukształcenia publicznego podniesie się, zadanie rządu ułatwi się, a następstwem tego będzie pomyślność powszechna."

G. P.

O odkryciu i uprzedzeniu nowego zamachu dla wzburzenia kraju.

(dokończenie, patrz Nr. 230).

II. Intrygi stronnictwa czerwonych od początku dyktatury Traugutta i wysłanie emisarjuszów do Warszawy w 1865 roku.

Dla dokładnego wyjaśnienia działań czerwonych rewolucjonistów, koniecznie trzeba zwrócić się do końca 1863 roku.

Zaledwie *Traugutt* stanąwszy na czele rządu narodowego, okazał swą działalność, a już wrodzona namiętność do intryg zaczęła wyprowadzać na widownię stronnictwo niezadowolnionych.

Czerwoni,—których przedstawicielami natenczas byli: w królestwie, zbiegły w końcu października 1864 roku urzędnik komisji skarbu Bronisław *Brzeziński*,—a za granicą, student, wydalony w 1859 roku z warszawskiej akademji medycznej i zbiegły także za granicę, Jan *Kurzyna-Pelszyński*,—niezadowolnieni z umiarkowanych, legalnych, — jak wyrażali się — działań Traugutta, postanowili obalić jego rząd.

Przy współdziałaniu zaciekłych rewolucjonistów: Aleksandra *Guttrego*, dymisjonowanego pułkownika *Haukego* (Bosaka), księdza *Kotkowskiego*, Władysława *Daniłowskiego* i innych, Kurzyna w listopadzie 1863 roku założył w Dreznie towarzystwo patrjotów.

Cel tego towarzystwa dość jasno wypowiedziany był w następujących słowach programu:

„Zważywszy że obecny kierunek powstania nie daje rękojmji pomyślnego jego skutku, i grozi zupełnym upadkiem walki narodowej,—zakłada się towarzystwo patrjotów, celem którego będzie: użyć wszelkich środków dla ułatwienia socjalno-rewolucyjnego kierunku, w jakim powinno postępować powstanie, a również użyć wielkich sił narodowych na oswobodzenie kraju, biorąc za przewodnika manifest komitetu centralnego z dnia 10 (22) stycznia 1863 r."

Prawie jednocześnie z zagraniczną intrygą, i w królestwie Brzeziński założył tak zwany główny rewolucyjny komitet.

Dla silniejszego działania, w grudniu tegoż roku pomiędzy przewódcami stronnictwa opozycyjnego nastąpiło porozumienie i obydwaj gorliwie przystąpili do werbowania osób, dla wzmocnienia swych towarzystw. W końcu lutego czy też w początku marca 1864 roku, Kurzyna wysłał swych ajentów: Edwarda *Kokosińskiego* i Stanisława *Olszańskiego*, dla strącenia rządu Traugutta; ale wykonanie tej tajnej intrygi zostało uprzedzone przez aresztowanie całego składu rządu narodowego Traugutta, a pieczęć rządu, przeszedłszy kilka rąk, dostała się Brzezińskiemu.

Zdawało się że cel czerwonych został osiągnięty, ale pomimo tego stanowczo nic nie mogli przedsięwziąć, nie tylko w królestwie, ale i w sąsiednich państwach.

Cały lud prosty w Polsce, a w części także i „polska inteligencja," która utraciła nadzieję na pomoc Francji, wykazały się na stronie prawego rządu. Szlachta poznańska, w obec energicznych działań rządu pruskiego, tymże sposobem, po większej części dawno już stanęła po stronie porządku.

Nakoniec nawet i obywatele galicyjscy, przerażeni socjalnemi dążeniami stronnictwa czerwonych i pamiętając dobrze krwawe nauki 1864 roku, prosili rząd austrjacki o zaprowadzenie u nich stanu oblężenia, i gorliwie śpieszyli pomagać władzom,—do oczyszczenia Galicji od powstańców, którzy napłynęli tam z królestwa.

Tym sposobem z aresztowaniem Traugutta rozpadła się, jak już było powiedziane, rewolucyjna organizacja, a Brzeziński, który pozostawał w Warszawie do października, uzbrojony w pieczęć rewolucyjną, stał się na pewien czas rządem tylko dla łatwowiernej emigracji.

Pragnąc czemkolwiek bądź uwydatnić swe nędzne istnienie, w maju mianował księcia Adama *Sapiehę*, człowieka bez charakteru, dyplomatycznym pełnomocnym ajentem we Francji i Anglji.

Łatwowierny i chciwy honorów Sapieha, korzystając z nieporozumienia wynikłego pomiędzy Kurzyną a Brzezińskim, wkrótce objął swą rolę i w maju 1864 roku zwołał wielką radę rewolucjonistów w Dreznie.

W radzie tej uczestniczyli: *Hauke* (Bosak), *Guttry*, ksiądz *Kotkowski*, Wacław *Przybylski*, Karol *Ruprecht*, *Heidenreich* (Kruk), hrabia *Działyński* i jeszcze wielu innych.

Sapieha jako prezes zgromadzenia, oświadczył, że dla wzbudzenia na nowo buntu w królestwie, trzeba koniecznie uciec się do rewolucji socjalnej.

Według jego propozycji, należało sformować niewielkie oddziały w wschodnich Prusach i Galicji, które przekroczywszy granice królestwa, miały ogłaszać po wsiach włościanom zupełną wolność; obywateli zaś, którzy pobrali od włościan jakiekolwiek podatki, naczelnicy oddziałów powinni byli skazywać na karę śmierci, wykonanie której, w obec zbrojnych oddziałów, miało być poruczone samym włościanom.

Takim okrutnym planem, Sapieha zamierzał wciągnąć włościan do zbrojnego buntu.

Godni towarzysze niedorzecznego Sapiehy, przyjęli ten plan, a Działyński obiecał dać na formowanie oddziałów 50,000 pruskich talarów; Sapieha przyjmując na siebie wszystkie starania w Galicji, ofiarował jednocześnie 60,000 złr., obiecując przy pomocy hrabiów *Potockich* i *Dzieduszyckich*, dostarczyć w ciągu miesiąca jeszcze miljon złr.

Heidenreich (Kruk), *Działyński*, *Sejfryd* i *Różycki* mieli zająć się formowaniem oddziałów. Ale plany te napotkawszy ze strony obywateli poznańskiego i Galicji powszechny opór, upadły same przez się.

Na tymże zjeździe powstała u rewolucjonistów myśl spisku na życie osób koronowanych.

Myśl ta następnie z uniesieniem podjęta została przez emigrację, i były rewolucyjny naczelnik miasta Warszawy, Tytus *Zińkowicz*, wraz z zbiegłym studentem kijowskiego uniwersytetu św. Włodzimierza Antonim *Jurjewiczem*, zamyślili zamach na życie trzech monarchów, znajdujących się natenczas u wód w Kissingen.

Ale niewidzialna ręka Opatrzności Boskiej nie dopuściła spełnienia tego bezprzykładnego ze swej zbrodniczości zamiaru, porzuconego przez spiskowców z powodu braku środków pieniężnych.

W końcu czerwca 1864 roku, Brzeziński nie widząc wykonania projektów Sapiehy, uwolnił go od obowiązków komisarza, naznaczywszy na jego miejsce Guttrego, a Kurzynę mianował prezesem i pełnomocnikiem rządu narodowego za granicami Rosji.

Tym sposobem z ucieczką Brzezińskiego z Warszawy, cała rewolucyjna władza, na zadowolnienie stronnictwa czerwonych, skupiła się w rękach jego przedstawiciela Kurzyny, ponieważ pozostałego do listopada w Warszawie Aleksandra Waszkowskiego, nikt nie uznawał za przedstawiciela władzy rewolucyjnej.

Chytry Kurzyna znając namiętność swych rodaków do tytułów, i przytem chcąc czemkolwiek uwydatnić swą działalność, mianował swymi pełnomocnymi ajentami: Aleksandra *Guttrego* we Francji, hrabiego *Platera* w Szwajcarji, Józefa *Ordęgę* i *Buchholtza* we Włoszech, *Dewmontowicza* w Szwecji i Norwegji, *Orzechowskiego* w Turcji, Leona *Chmurzyńskiego* w księstwach Naddunajskich, *Łuniewskiego* a potem *Kulczyckiego* w Rzymie, *Rottla* w Hiszpanji, emigranta z 1831 roku *Żabę* w Wielko-Brytanji i *Kałłusowskiego* w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki.

Pomimo tych głośnych nominacij, Kurzyna nie mając środków pieniężnych, nic nie mógł przedsięwziąć, a obawiając się aby nie oskarżyli go o bezczynność, wydał w końcu jesieni 1864 roku odezwę, w której zapewniał, że powstanie zawieszone zostało tylko czasowo.

To oznajmienie nie mogło uspokoić ciągle burzącej się emigracji, tembardziej że księża przybyli do Paryża z Polski w końcu 1864 roku po zamknięciu klasztorów, rozpuścili wieść, że lud prosty dobrze usposobiony jest względem buntu i mocno szemrze przeciwko rządowi za konfiskatę dóbr klasztornych; na poparcie swych słów, przybyli przytaczali długie istnienie bandy księdza Brzosko, który pomimo energicznego ścigania przez wojska ruskie, trzyma się niby jedynie przez współczucie dla jego sprawy włościan.

Na domiar wszystkiego w końcu 1864 roku rozeszła się pogłoska, że oczekiwany pobór do wojska będzie spotkany w królestwie przez ogólne powstanie.

Pogłoski te wzburzyły prawie całą emigrację, która widząc, że Kurzyna opóźnia się w swych działaniach, postanowiła go strącić.

Pierwszy przykład tej intrygi dał wiecznie niepohamowany Mierosławski. Zebrawszy 200 podpisów, oświadczył Kurzynie, aby wszystkie zapasy broni i pieczęć rewolucyjną oddał księdzu Kotkowskiemu. Kurzyna oparł się takiemu rozporządzeniu, i po układach z Mierosławskim, zdołał utrzymać przy sobie rewolucyjne swe godła, zgodziwszy się tylko na urządzenie komitetu, któremu poruczona była kontrola jego działań. Do składu komitetu weszli nieprzyjaźni Kurzynie; Aleksander Guttry, ksiądz Kotkowski, Korolec i Władysław Daniłowski.

Bardzo jasno, że takie naprężone położenie długo trwać nie mogło, i jeden z członków komitetu, a mianowicie: Władysław *Daniłowski*, postanowił jakimbądź kosztem, strącić Kurzynę. A ponieważ ten ostatni otrzymał władzę od przedstawiciela rządu, Brzezińskiego, to według zdania emigracji, i uwolnić Kurzynę od tych obowiązków mógł tylko nowy rząd narodowy.

Dla tego Daniłowski postanowił, przedewszystkiem postarać się o utworzenie w Warszawie nowego rządu; w tym celu, 3 (15) stycznia 1865 roku, wysłał do kraju swego ajenta, byłego studenta warszawskiej akademji medycznej, Zdzisława *Janczewskiego*.

Ten ostatni miał odszukać szczątki organizacji i utworzyć nowy rząd narodowy. Dla skuteczniejszego działania, w końcu stycznia został wysłany do Warszawy, w pomoc Janczewskiemu, były student warszawskiej akademji medycznej, Mieczysław *Ulatowski*.

W Warszawie Janczewski przekonał się o zupełnej niemożności urzeczywistnienia życzenia Daniłowskiego. Wszelako posiadając pieczęć i nienawidząc Kurzyny, posłał do Paryża w imieniu rządu uwolnienie Kurzynie, i urządzenie, według projektu Daniłowskiego, komitetu reprezentacyjnego.

Pomimo oporu Kurzyny, który oświadczył, że pieczęć rządu jest podrobiona, 20 lutego 1865 roku, otwarty został wspomniony komitet w Paryżu, pod prezydencją *Haukego* (Bosaka). Wice-prezesem mianowany był *Guttry*, członkami: ksiądz *Kotkowski*, Walery *Tomczycki* z pełnieniem obowiązków sekretarza i Władysław *Daniłowski*, w charakterze pełnomocnego komisarza rządu.

Uznając że bez pieniędzy nie jest możliwe powodzenie, komitet reprezentacyjny zdołał uchwycić w swe ręce listy zastawne skradzione z głównej kasy królestwa polskiego, na sumę 1,600,000 rubli srebrem, a przy pośrednictwie emigranta *Żaby*, zamierzał je wymienić w ruskich bogatych kupieckich kantorach; oprócz tego komitet starał się wydostać od Władysława *Zamojskiego* pieniądze, które wpłynęły ze sprzedaży statku, pozostałego z niepomyślnej wyprawy Łapińskiego na morze baltyckie.

Ruch emigracji paryzkiej nie pozostał tajemnicą dla zarządu jenerał-policmajstra. Zawiadomiony o zagranicznych intrygach, śledził każdym krok wspomnionych emisarjuszów, od samego przybycia ich do Warszawy, a paraliżując ich działania, nie aresztował ich z początku tylko dla tego, żeby wyśledzić w kraju osoby, gotowe do pomagania widokom rewolucjonistów; oprócz tego do Warszawy mieli przybyć ważniejsi członkowie paryzkiej organizacji.

Oczekiwania te wkrótce zupełnie zostały urzeczywistnione: nie zadawalniając się działaniami Janczewskiego, Władysław Daniłowski wraz z zbiegłym ruskim sztabs-kapitanem od inżynierji *Rudnickim*, postanowili, sami przedostać się do Warszawy, żeby osobiście przekonać się o stanie kraju i rozważyć jakie należy przedsięwziąść środki, dla skutecznego utworzenia w nim nowego spisku.

Dnia 20 lutego, Daniłowski wyjechał z Paryża do Bydgoszczy, gdzie dniem później przybył także Rudnicki.

Według instrukcji komitetu reprezentacyjnego, Daniłowski i Rudnicki mieli zawiązać stosunki z obywatelami poznańskiemi, dla utworzenia wspólnego programu działania. Rzeczywiście w Bydgoszczy widzieli się z obywatelem *Malczewskim*, który oświadczył im: „że polacy księstwa poznańskiego i Prus zachodnich utworzyli tajne towarzystwo, w celu wznowienia w królestwie polskiem i innych częściach byłej Polski,—rewolucyjnej organizacji, na tych samych podstawach, jakie były przyjęte podczas powstania, wymierzając wszystkie swe przedsięwzięcia głównie przeciw Rosji. Tajny komitet zarządzający tem towarzystwem, wysłał w tym celu ajentów do najbliższych powiatów królestwa polskiego, a także na Litwę i do Galicji. [1]).

„Towarzystwo nie chce zależyć od nikogo, oprócz rządu narodowego; dla tego żadnych instrukcij ani rozporządzeń od komitetu reprezentacyjnego nie przyjmie; oprócz tego towarzystwo życzy sobie, aby w poznańskiem zebrana była rada deputowanych, po dwóch z Warszawy, poznańskiego, Galicji, Litwy i paryzkiej emigracji.

„Na zjeździe tym ma być ostatecznie ułożony program przyszłych rewolucyjnych przedsięwzięć. Dla propagandy, towarzystwo poznańskie zamierza wysyłać do królestwa polskiego emisarjuszów z prostej klasy ludu, którzy, ukazując się w kraju pod pozorem robotników, dogodnie mogą działać pomiędzy włościanami. Dalej starać się ukształcić pod względem wojskowym młodzież polską, dla czego ma zawiązać stosunki z *Sadyk-paszą* (Czajkowskim) w Konstantynopolu i zaopatrzywszy go w pieniądze, prosić o zebranie emigracji polskiej w swych wojskach. Nakoniec przedwcześnie starać się urządzić bez-

---

[1]) Jak zapewniają Daniłowski i Rudnicki, Malczewski nie wyjawił im nazwisk ajentów i miejsc gdzie zostali wysłani.

„pieczne i dobre drogi, dla przewożenia przysposo-„bionej w znacznej ilości za granicą broni do króle-„stwa polskiego."

Otrzymawszy taką odpowiedź, Rudnicki 3 (15) marca, a Daniłowski 6 (18) wyjechali do Warszawy, gdzie z rozporządzenia jenerał-policmajstra, bezzwłocznie, wraz z poprzednio przybyłymi, Janczewskim i Ulatowskim, zostali aresztowani.

Z przejętych papierów emisarjuszów okazało się, że mieszkańcy miasta Warszawy, a mianowicie: komisjoner i starozakonny Edward *Neuding*, urzędnik Romuald *Arndt*, fabrykant Aleksander *Rembalski*, żona urzędnika Antoniego *Czaplickiego*, Anna, i urzędnik kolei żelaznej, Zygmunt *Ulatowski*, brat przybyłego, nietylko znali cel przybycia emisarjuszów, ale nawet wynurzyli gotowość pomagania ich zamiarom; dla czego wszyscy, po aresztowaniu, zostali oddani pod wojenny sąd polowy.

Oprócz tego, z tychże papierów wykryto, że niektórym bankierom warszawskim i osobom prywatnym, były oddane w depozyt zebrane poprzednio na rzecz buntu sumy pieniężne; także znaleziono wskazówki składów broni, i wiadomości o uczynionem i spełnionem już na rachunek sum narodowych zamówieniu broni w Dreznie. Na zasadzie tych danych, zarząd jenerał-policmajstra wydał rozporządzenie co do odebrania od wyż wspomnionych osób na rzecz skarbu 17,500 rsr., odszukania składów broni w kraju, i wydelegowania zagranicę zaufanej osoby dla odbioru, obstalowanej do nowego powstania broni, która w ilości 2,007 karabinów i 4,600 grajcarków, została też odstawiona do warszawskiego arsenału.

Tym sposobem uprzedzone zostało zuchwałe usiłowanie emigracji, zakłócenia spokojności kraju.

Rozmaitości.

* (Plantagenuci). Niedawno zmarł w Londynie ostatni z rodu plantagenotów, nazwiskiem Steven Penny; był on grabarzem na cmentarzu Saint-Georges, na hanowerskim skwerze w Londynie. Ostatni potomek innej linij tej starożytnej familji królewskiej był kotlarzem w Walji.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

*(Wieczór muzyczny). Dnia 3 (15) listopada t. j. we czwartek, odbędzie się w resursie obywatelskiej wieczór muzyczny, dla członków tejże resursy i ich rodzin.

* (Magazyn futer S. Armatys i Spół.). Coraz większe rozpowszechnienie używania futer nietylko dla ciepła, ale i dla spełnienia wymagań mody, tudzież osiągnięcia tej powagi zimowego stroju, dało powód panu S. Armatys i spół. do założenia w Warszawie, mianowicie w hotelu Europejskim od strony Krakowskiego-Przedmieścia magazynu futrzanego na większą skalę. P. Armatys posiada swe składy w Krakowie, Wiedniu, we Lwowie i Wenecji, i zostaje w ciągłych stosunkach z kompanją hudsońską, czyli rusko-amerykańską w Londynie, świat cały przez swe agentury w futra zaopatrującą. To też rozległe handlowe środki i znakomite fundusze, jakiemi firma p. Armatys i sp. od dawna rozporządza, są ułatwieniem w nagromadzeniu tak mnogiego i wyborowego towaru w magazynie rzeczonym. Czy to najbogatsze futro, jakiem są czarne lisy, czy to sobole ruskie, amerykańskie, tumaki leśne i kamienne, nurki, delikatne gronostaje, kosztowne bobry ruskie i nierównie tańsze amerykańskie, małpami niewłaściwie zwane, skunksy czyli psy australskie, wydry, szopy, kuny, popielice i t. p., czy to wreszcie zwyczajne baranki i barany, wszystko to widocznie odznacza się tu pięknością, puszystością i gęstością włosa, tudzież miękkością wyprawy, tak w pojedynczych sztukach, jako też w błamach i futrach w całość scelowanych; a że magazyn p. Armatys dopiero od kilku miesięcy otwarty został, to samo więc już jest rękojmią świeżości towaru. Futrzana gotowa już garderoba zastosowaną tu jest do mody, praktyczności i ekonomji; salopy materją lub rypsem kryte, szuby podróżne, płaszcze, algierki i paletoty, kołnierze, peleryki lub mitenki, znajdują się tu w różnych fasonach, tak w wysokich, jako też najprzystępniejszych cenach. Najprzedniejsze mufki są w istocie maleńkie w porównaniu z dawnemi; bardzośmy radzi tej modzie, bo zmniejsza koszt futra, i prędzej też teraz jak w dawniejszych ogromnych becikach, ręka prawa znajdzie lewą. Zwracają tu także uwagę zgrabne futrzane kołnierzyki (collemont) do zarzucania na okrycie lub palto, w cenach najumiarkowańszych, po 2 ruble nawet już z podszewką jedwabną i wstążkową kokardką. Magazyn ten przyjmuje wszelkie obstalunki i podszycia z wycelowaniem, bądź z własnego, bądź z dostarczonego materjału; robotę kuśnierską uskutecznia tu czeladź sprowadzona obecnie z zagranicy, pod nadzorem wykwalifikowanego majstra, z wszelką powolnością co do zleceń i żądań stalujących; że zaś firma p. Armatys i sp., w mieście naszem niedawno urządziła swoją nową filję handlową, nie goniąc więc za nadmiernością zysku, ma głównie na celu zarobić na ufność i uznanie publiczności, które już poniekąd zjednać sobie umiała. ⚜.

* Wyszły z druku: Nr. 45 *Zorzy*, Nr. 19 *Gazety Lekarskiej*, Poszyt IV *Przeglądu Technicznego* i Nr. 46 *Opiekuna Domowego*.

Warszawa, dnia 1 (13) Listopada.

Kalendarz.

We środę, 14 listopada,—śśw. Serapiona męcz. i Klementyna męcz. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 20; zach. o godz. 4 min. 8.

We czwartek, 15 listopada, —św. Leopolda wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 22; zach. o godz. 4 min. 7.

Stan pogody.

Dziś z rana + 3^0,5 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po
Barometr w milimetrach. . . .	746 05	747.69
Termometr Reaum.	— $0^{\circ}5$	+ $4^{\circ}0$
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — $2^{\circ}4$ R. Największe ciepło + $4^{\circ}4$ R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 6

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Halka**. (Zacznie się o godzinie 7-ej).—*Jutro*, Opera **Lucia di Lamermoor (Łucja z Lamermooru)**, przez artystów włoskich, Abonament N. 2, lit. A. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano Operę **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich, było osób 805.

TEATR ROZMAITOŚCI. —*Jutro*, **Ćwiartka papieru**; **Sto za sto**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Żydzi**, było osób 500.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne. — Cena wejścia kop. 45.

Jutro.—I. Uwertura z op. Tanhauser Wagnera; Pastorale z op. Prorok, Meyerbeera; „Wspomnienie Neapolu" warjację na arfę Parish Alvarsa; Der Wanderer, pieśń Schuberta.— II. Suite E-moll (N. 2), Lachnera: a) Introduction et fuge, b) Andante, c) Menuet, d) Intermezzo, e) Giga.— III. Uwertura z op, Wilbelm Tell, Rossiniego; Wezwanie do tańca, Webera; Adagio z Cismoll sonaty Bethovena; Scherzo ze Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartholdy; Träumereien, z scen dziecinnych, Schumana; Uwertura z op. Puy Blas, Mendelsohna-Bartholdy.—Początek o godzinie 7-ej. — Cena wejścia kop. 45.— *Wczoraj*, było osób 110.— *We czwartek* koncert danym nie będzie.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i *codziennie*, przedstawienie śpiewaków francuzkich, niemieckich i włoskich.— (Zacznie się o godzinie 6 ½). — *Wczoraj*, było osób 142.—

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i 2 ½ dla szpitali; drugie miejsce kop. 15.—Początek o godz. 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 118. —

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.— Cena wejścia kop. 15

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: dyrektor główny prezydujący w komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, książę *Czerkaski*, z Lublina; koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia Zygmunt *Wielopolski* i kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Potocki*, z Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Dutkiewicz*, z Siedlec; *Gołowcow*, z Lublina.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 431, wyjechało osób 357; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 132, wyjechało osób 377; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 106, wyjechało 70; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 1,114, w tej liczbie z zagranicy 16; wyjechało 846, w tej liczbie za granicę 13.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 12 listopada 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Tomasz Bułakowski w Tyflisie, Józef Rawicz w Kijowie, Typermas w Białym-stoku, Lajb Tinkilstein w Cozme, Zylbergberg w Twerze, Piotr Truszkowski bez oznaczenia miejsca.

Dnia 30 (11) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 42, wyzdrowiało 28, umarło 5, pozostało 1715 (mężczyzn 800, kobiet 915); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 163, kobiet 156.

* W dniu 12 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci mezkiej 55, żeńskiej 36, *Starozakonnych*: płci mezkiej 2, żeńskiej 3, razem 96; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 4; *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*: płci mezkiej 16, żeńskiej 20, *Starozakonnych*: mezkiej 6, żeńskiej 6, razem 48.

Ceny targowe

dnia 31 października (12 listopada) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do			
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	5	85	7	35
Żyto „ — —230 f.	4	35	4	80
Jęczmień	4	20	4	87 ½
Owies	2	70	2	80
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	—	2	10

Pud siana od k. 30 —33. Pud słomy od k. 17 ½ —20.

Dowozy: Pszenicy 350; Żyta 180; Jęczmienia 400; Owsa 300 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 1 (13) Listopada 1866 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		77	67	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		81	50	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		77	25	76	75
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		60	75	60	33
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		78	17	77	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	99	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		110	—	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		104	75	104	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		69	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		58	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		88	33	88	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin .100 Tal.	2 m.	113	70	113	40
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	113	40	113	25
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	71	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	91	93	91	80
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	89	55	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 56⅔

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 81⅑

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

z Berlina, d. 31 Października (12 Listopada) 1866 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		63⅞
Obligacje Skarbowe 4%		63½
Listy Zastawne 4%		61
Bilety Banku Rosyjskiego		78⅛
Weksle na Warszawę		78¾
„ Petersburg 3 tygodn.		87
„ „ 3 miesięczny		85½
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		78
Koleje Rosyjskie		78¾
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		58
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		89
„ „ „ 2-em		84⅜
Żyto na targu		58¼
dto „ dostawę		53¼
Z WIEDNIA.		
Wksle na Londyn		128 20
„ Hamburg		95 20
„ Paryż		50 80
Pożyczka Narodowa		66 20
5% Metaliki		58 90
Akcje Banku Kredytowego		150 60
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 20
Renta Włdska		55 70
Akcje Kredytu Ruchomego		624
Z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		88½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *7098*). *Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej.*

Zawiadamiając osoby objęte poniżej zamieszczonym wyrokiem Sądu Kryminalnego Gubernji Radomskiej z d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. o wymierzeniu na nie kary za opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu, ostrzega niniejszem, że stosownie do art. 6 Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. służy im jeszcze jednoroczny termin do usprawiedliwienia się z pomienionego zarzutu, oraz odwołania się do wyższej Instancji, po upływie zaś tego terminu, od dnia w którym niniejsze ostrzeżenie ogłoszone liczyć się winno, tudzież po zatwierdzeniu zapadłego wyroku, przez Sąd Apelacyjny Królestwa Polskiego i X Departamentu Rządzącego Senatu, wyrok ten stanie się prawomocnym.

MY ALEXANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI
&, &, &,
Wiadomo czynimy, że
Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej
w Imieniu NASZEM
wydał wyrok następujący:
Wydział II.
Obecni:

Zochowski Sędzia Pr.	Działo się na audjencji
Postuszyński Sędzia.	publicznej Sądu Kry-
Bogusławski Sędzia	minalnego Gubernji
p. o. Asesora.	Radomskiej d. 28 Lip-
Obrąpalski p. o. Podpr.	ca (9 Sierpnia) 1866 roku.

(podp.) Posturzyński.
(—) Szalowicz.

W sprawie przeciwko Grzegorzowi Molikowi mieszkańcowi miasta Milica Powiatu Opoczyńskiego, 2. Władysławowi Bujakowskiemu z miasta Proszowic, 3. Józefowi Dyja mieszkańcowi z Żarek, 4. Józefowi Gołubiczko z miasta Romnicy, 5. Walerjanowi Czechowskiemu mieszkańcowi miasta Brzeska Powiatu Miechowskiego, 6. Aleksandrowi Rakowskiemu kucharzowi we wsi Skaszyce Powiatu Olkuskiego, 7. Józefowi Pawlikowskiemu czeladnikowi szewckiemu z miasta Szkalbmierza, o puszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionym, nie przymawiającym się przy obronie Patrona Swiecimskiego pod wyrok I. Instancji przychodzącym.

Po przywołaniu sprawy na publiczną audjencją, p.zedstawieniu jej stanu przez wyznaczonego referenta i wysłuchaniu wniosków Prokuratora Królewskiego tej osnowy: „Rozkaz JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, odezwą Zarządu Jenerała Policmajstra w Królestwie Polskiem z d. 10 (22) Lutego 1866 r. Nr. 6,586/15;944 objawiony jest dowodem, że wychodźcy polacy: 1. Grzegórz Molik, Władysław Bojakowski, Józef Dyja, Józef Gołubiczko, Walerjan Czechowski, Aleksander Rakowski i Józef Pawlikowski, weszli do korpusu ochotników armji Meksykańskiej; przekonani więc są o wejście do służby za granicznej bez pozwolenia Rządu po wydaleniu się z kraju ojczystego. W zastosowaniu się przeto do reskryptu Komisji Rządowej Sprawiedliwości z d. 17 Lutego (1 Marca) 1866 r. Nr. 2217, mam zaszczyt wnieść, aby Sąd Kryminalny Grzegorza Molika, Władysława Bojankowskiego, Józefa Dyja, Józefa Gołubiczka, Walerjana Czechowskiego, Aleksandra Rakowskiego i Józefa Pawlikowskiego, za opuszczenie kraju bez pozwolenia z mocy art. 339, 24, 25, 29, 30, 33, K. K. G. i P. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, a w razie samowolnego następnie powrotu do Królestwa, na sesłanie na osiedlenie w Syberji skazał, koszta umorzył, mocą wyroku w I-ej Instancji.”

Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej
Zważywszy:

że z rozporządzenia Namiestnika Królestma do Zarządu Jenerała Policmajstra w Królestwie Polskiem z dnia 10 (22) Lutego 1866 roku Nr. 6,586/15,944 okazuje się, że mieszkańcy Królestwa Polskiego jako to: Grzegórz Molik, Władysław Bojakowski, Józef Dyja, Józef Gołubiczko, Walerjan Czechowski, Aleksander Rakowski i Józef Pawlikowski, opuścili kraj bez pozwolenia Rządu i weszli do korpusu ochotników armji Meksykańskiej, jako przeto prawnie przekonani o przestępstwo w Karygodności swej do art. 339 K. K. G. i P. odnoszące się, karę tem postanowioną dotknięci być winni, a koszta dla niewiadomego majątku umorzeniu ulegają.

Z tych powodów
Sąd Kryminalny Guberuji Radomskiej

Grzegorza Molika, Władysława Bojakowskiego, Józefa Dyję, Józefa Gołubiczko, Walerjana Czechowskiego, Aleksandra Rakowskiego i Józefa Pawlikowskiewo, za opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu z mocy art. 339, 24, 25, 29, 30 K. K. G. i P. na pozbawienie wszelkich praw i na bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, a w razie samowolnego powrotu do kraju na zesłanie na osiedlenie w Syberji skazuje. Koszta umarza. Mocą wyroku w I-ej Instancji.

(podp.) Postuszyński.
(—) Szałowicz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim władzom i urzędnikom sądowym, aby wyrok niniejszy wyegzekwowali. Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali. Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o to prawnie wezwani zostaną.

(podp.) Postuszyński.
(—) Szałowicz.

(N. D. 7093). Wniesiono o ogłoszenie następujących znikłych osób za zmarłe:

1. Stanisława Gebura alias Geburowskiego, obywatela z Mielżyna, syna obywatela Ignacego Gebura alias Geburowskiego a męża Karoliny z Karczewskich, który w roku 1854 podobno do Polski wyszedł.

2. Jana i Józefy z Nowaczewskich małżonków Mazurkiewiczów z Gniezna i syna tychże Piotra, którzy w roku 1831 podobno do Polski się wynieśli.

3. Franciszka Makowskiego, syna obywatela Józefa Makowskiego z Czerniejewa, który w roku 1812 podobno do Polski się wydalił i od roku 1845 nic o sobie nie doniósł.

4. Żony piekarza Franciszka Ławnickiego z Niechanowa, Balbiny z Rakowskich, która w roku 1851 podobno do Polski się wydaliła.

Na wniosek swych krewnych względnie kuratorów, wzywają się powyż rzeczone osoby, tudzież ich jacykolwiek nieznani dziedzice i spadkobiercy, ażeby się najpóźniej aż do terminu na dnia

4 Września 1867 r. z rana ogodzinie 11 przed W-ym Sędzią powiatowym Meinhardtem wyznaczonym, osobiście lub piśmiennie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, będą za zmarłych ogłoszeni, a majątek ich prawnym dziedzicom zostanie wydany.

Gniezno d. 27 Października 1866 r.
Królewski Sąd Powiatowy,
(1) Wydział pierwszy.

(N. D. *6372*). *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia, że pozostawione w czasie od dnia 1 Lipca do dnia 1 Października r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji w Warszawie.

Wykaz tych przedmiotow przejrzany być może każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice i Granica.

Z przedmiotami do dnia 1 Kwietnia r. p. 1867 nieodebranemi, postąpionem będzie stosownie do przepisów dróg żelaznych.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1866 r.
Dyrekcja.

(N. D *7059*). *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*

Podając do wiadomości publicznej o otrzymaniu zawiadomienia od braci Rothschild z Paryża donoszącem, że od znajdujących się u nich akcji Towarzystwa Drogi Warszawsko-Terespolskiej, zaginęły kupony płatne w dniu 1 Października r. b. opatrzone numerami od Nr. 6,491 do Nr. 6,530 i od 7,111 do Nr. 7,160 włącznie, ostrzega, żeby nikt kuponow tych nie nabywał, gdyż wypłata ich do czasu udowodnienia prawego posiadania wstrzymaną została.

Warszawa d. 9 Listopada 1866 r.

(N. D. *7097*). *Naczelnik Powiatu Lipnowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że Gotlib Szmidt mieszkaniec Gminy Brudzeń Powiatu Lipnoskiego Gubernji Płockiej ma zamiar przesiedlić się do Cesarstwa Ruskiego, kto zatem ma jaką do niego pretensją do miejscowej władzy policyjnej zgłosić się winien.

Lipno d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1866.
Aleksandrowicz.

(N. D. *7096*). *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Pan Józef Męciński doty chczasowy mieszkaniec wsi Siemnice Gminy Wożuczyna, pragnie przesiedlić się na stałe za mieszkanie z Królestwa do Galicji Austryjackiej i tym końcem żąda pasportu emigracyjnego.

O zamiarze przeto wysiedlenia się Józefa Męcińskiego, Naczelnik Powiatu uwiadamiając strony interesowane, zarazem wzywa ich aby z pretensjami jakieby do pomienionego Męcińskiego mieć mogli w terminie prawem oznaczonym zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie z powodu nie zachodzących przeszkód, żądane przesiedlenie udzielonem zostanie.

Hrubieszów d. 16 (28) Października 1866 r.
Trzciński.

(N. *D. 6653*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zawiadamia, iż Fajwel Lewiński, felczer z osady Irena, wyrokiem prawomocnym Sądu Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego, z dnia 13 (25) Maja 1866 r. za niedozwolone i błędne leczenie, z mocy Art. 576 K. K. G. i P., na karę rsr. 10, z oddaniem pod dwu letni dozór policyjny skazany został.

Lublin dnia 4 (16) Października 1866 r.
Sędzia Prezydujący Ruprecht.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 7119) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 24 Lipca 1866 r. Marcina Edmunda Roesler, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 584 położonej.

2. W dniu 2 Stycznia 1866 r. Emilji Julji Józefy z Klopflejszów Rucińskiej, Filipa Rucińskiego żony, właścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 1664, oraz wierzycielki rs. 2,359 kop. 99 pozostałych, z większej sumy rs. 3,362 kop. 80 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1271*a* pod pozycją 10 działu IV wykazów hypotecznych ubezpieczonej.

Toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznaczyłem termin półroczny na dzień 1 (13) Lutego 1867 r., w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych nieruchomoci miejskich meldować winni.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r.
Józef Zbikowski.

LICYTACIE
I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *7122*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomoćci, że dnia 16 (28) Listopada r. b. w biurze Rządu Gubernjalnego, w pałacu Nr. 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie, poczynając od dnia 5 (17) Grudnia r. b., do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1869 r. czyli ua lat dwa miesięcy 5 dni 14, prawa szynkowania trunków we wsiach rządowych Góra, Okunin, Okuninek, Janowek część I i II, Suchocin, Kruchin, Olszownica stara i nowa. Wólka, Górska, Slicerdy, Łączna. Linia, Kępa-kikolska, w Powiecie Warszawskim, w dobrach: Góra-ekonomji, Nowydwór położonych, mających osad rolnych 754, z dochodem z 11 osad karczemnych, od sumy rsr. 2133 kop. 9, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sto trzydzieści trzy kopiejek dziewięć.

Każdy zatem, mający zamiar nbiegania się winien w miejscu i terminie wyżej wskazanym, zaopatrzywszy się w świadectwo kwalifikacyjne, oraz wadjum $^1/_4$ części sumy. od której licytacja odbywać się będzie, wyrównywające.

O innych zaś warunkach, pod jakiemi wspomnione wydzierżawienie nastąpi, pretendenci w Biórze Rządu Gubernjalnego, mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów, w godzinach służbowych poinformować się mogą.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1866 r.
z upow. Gubernatora,
Radca Gubernjalny Sawicki.
za Naczelnika Kancelarji Krauze.

(N. D. *7062*). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w pierwszym terminie to jest w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Sejneńskiego w mieście powiatowem Sejny o godzinie 12 w południe głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego to jest prawa sprzedawania trunków wyłącznie Skarbowi służącego z zabudowaniami karczemnemi o ile takowe na gruncie znajdują się w 7-u wsiach od donacji Macków odpadłych i przy Skarbie pozostałych mianowicie we wsiach: 1) Krejwiany, 2) Wojponiszki, 3) Trampole, 4) Gilujsze, 5) Zawady, 6) Polunce-małe, i 7) Berezniki, na lata 1866/69 od dnia 29 Października (10 Listopada) 1866 r. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r., poczynając od sumy rs. 249.

Każdy zatem przystępujący do licytacji obowiązany jest:

a) Udowodnić swą kwalifikacją świadectwem przez Naczelnika właściwego Powiatu stosownie do postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. wedle wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32178/15446 wskazanego, wydanem które usprawiedliwić powinno zamożność konkurenta przynajmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą.

b) Złożyć kwit kasy skarbowej na wniesione do jej depozytu vadium wyrównywające $^1/_4$ części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz w stosunku półrocznej oferty najwyżej na licytacji przez siebie postąpionej które potem zamieni się na kaucję.

c) Rząd wyraźnie zastrzega, że deklaracje ubiegających się do tej dzierżawy powinny być bezwarunkowe, oraz że każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu licytacyjnego staje się obowiązanym względem Skarbu Królestwa, pod utratą złożonego vadium i ogłoszeniem na jego risico nowej licytacji; chociażby zatwierdzenie tego protokułu lub nie przyjęcie onego później jak w miesiąc od daty jego potwierdzenia prrzez władzę do tego upoważnioną nastąpiło, zrzeka się roszczenia z tego tytułu wszelkich do Skarbu pretensji.

d) Utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie ponieść koszta ogłoszonia takowej spisania umowy, podania dzierżawy, stempla i portorji.

e) Za późne po dniu rozpoczęcia się dzierżawy, wprowadzenie w posesję dzierżawca pretensji do Skarbu rościć niemoże i poprzestanie na dochodzie jaki do daty licytacji z ustanowionej administracji osiągnięty będzie

f) Pluslicytant przyjmuje obowiązek przy nabywaniu patentów do handlu trunkami i przy wykonywaniu sprzedaży trunków stosować się ściśle do przepisów ustawą o akcyzie od trunków Najwyżej pod dniem 7 (19) Czerwca r. b. zatwierdzoną wskazanych, a w skutek tego obowiązku poddaje się bezwarunkowo odpowiedzialności za wszelkie uchybienia tymże przepisom jakie w dziale VI pomienionej Ustawy o handlu trunkami jest zastrzeżoną.

g) Do wydzierżawienia tego są przygotowane oddzielne warunki ogólne, które każdy z konkurentów po dokładnym odczytaniu w dowód przyjęcia podpisać jest obowiązany.

h) Wreszcie uprzedza się pluslicytantów, ażeby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielanie odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa zamierzył przez licytację osiągnąć; wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności karno-sądowej pociągnięci będą.

Suwałki, d. 22 Paździer. (3 Listop.) 1866 r.
p. o. Vice-Gubernatora Ceretilew.
za Naczelnika Kancelarji Osipowicz.

(N D. *7091*) *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego w m. Suwałkach od god. 11 z rana w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w 47 wsiach od majoratu Kidule wyłączonych, wraz z osadami karczemnemi i budowlami o ile takowe na gruncie znajdują się i w posesję dzierżawną podane będą od sumy zniżonej o $^1/_4$ to jest od rs. 858 kop. 46$^1/_2$, wyraźniej rubli srebrem ośmset pięćdziesiąt ośm kopiejek czterdzieści sześć i pół pod następującemi warunkami:

1) Że powyższy dochód propinacyjny czyli prawo sprzedawania hurtowego i cząstkowego trunków Skarbowi służące z zabudowaniami karczemnemi wydzierżawia się ryczałtem od d. 15 (27) Września r. b. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku.

2) Że każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest:

a) Udowodnić swą kwalifikację świadectwem przez właściwego Naczelnika Powiatu stosownie do postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. oraz do wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr 32198/15440 wskazanego wydanem, które usprawiedliwić powinno zamożność konkurenta najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą.

b) Przedstawić kwit Kassy Skarbowej na złożone vadium w kwocie $^1/_4$ sumy do licytacji na praetium przyjętej, i posiadać gotowiznę na uzupełnienie tego vadium w stosunku półrocznej postąpionej przezeń ceny dzierżawnej, vadium te, które po licytacji utrzymującemu się przy niej zamienione będzie na kaucję złożone być może w listach zastawnych, likwidacyjnych lub innych papierach przez Rząd dozwolonych.

3) Dzierżawca przyjmuje obowiązek przy nabywaniu patentów do handlu trunkami i przy wykonywaniu sprzedaży ich, stosować się ściśle do przepisów ustawą o akcyzie od trunków Najwyżej pod d. 7 (19) Czerwca 1866 r. zatwierdzoną wskazanych, która przez pisma publiczne ogłoszoną została.

4) Raty dzierżawne płacone być winny kwartalnie z góry, pierwsza zaś licząc od d. 15 (27) Września r. b. jako daty wydzierżawienia li-

czoną będzie i tę po podpisie umowy, dzierżawca zaraz zapłacić będzie obowiązany.

5) Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe i kazdy przystępujący do licytacji, obowiązany przyjąć ogólne warunki dzierżawne, które przed licytacją odczytane będą; utrzymujący się przy licytacji, stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokułu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenie go nastąpiło później jak w miesiąc czasu po odbytej licytacji, nie będzie mógł ztąd rościć żadnej pretensji.

6) Za późne po d. 15 (27) Września r. b. wprowadzenie w posesję, dzierżawca nie może rościć do Skarbu pretensji i poprzestanie na dochodzie, jaki do daty licytacji przez miejscową administrację osiągnięty będzie.

Wreszcie uprzedza się licytantów, aże by między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa przez licytację osiągnąć zamierzył, w razie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności sądowo-karnej pociągnięci będą.

Suwałki 26 Paździer. (7 Listop.) 1866 r.
p. o. Gubernatora,
za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. 7092). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ licytacja na entreprzyzę drukowania Dziennika Gubernjalnego naznaczona na dzień 4 (16) Października r. b. dla braku konkurentów do skutku nie doszła, celem przeto zapewnienia wydawnictwa tegoż Dziennika na 1867, 1868 i 1869 rok poczynają od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., Rząd Gubernjalny w zastosowaniu się dla rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. Nr. 20347/9074 podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Listopada r. b. począwszy od godziny 1-ej z południa w sali posiedzeń tegoż Rządu Gubernjalnego jako w trzecim skróconym terminie odbywać się będzie głośna in minus licytacja na entreprzyzę powyższą i czas wyżej oznaczony, a to pod warunkami z których główniejsze są następujące:

1. Przystępujący do licytacji obowiązany będzie przedstawić świadectwo kasy gubernialnej na złożone vadium gotowizną lub papierami, których przyjmowanie na ten cel kasom jest dozwolonem w kwocie rs. 300.

2. Cena do licytacji in minus na drukowanie Dziennika Gubernialnego wraz z papierem pod takowy użyć się mającym i przesyłką egzemplarzy prenumeratorom pocztą stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych wyżej powołanego ustanawia się po rs. 1 k. 56½, wyraźniej po rublu srebrnym jednym, kopiejek pięćdziesięt sześć i pół od każdego egzemplarza płatnego, z zapewnieniem oraz dochodu z obwieszczeń płatnych na korzyść entreprenera.

3. Utrzymujący się przy licytacji, dokompletować złożone vadium na kaucję do wysokości rs. 450 niebawnie po podpisaniu protokółu licytacyjnego, i całym majątkiem za pewność dotrzymania warunków kontraktu zaręczyć jest obowiązany. Będzie mógł wszakże entreprener w czasie późniejszym ale jedynie za poprzedniem wyjednaniem na to upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych kaucję złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych na hypoteczną dostateczną rękojmię przedstawiającą, zamienić.

4. Jakkolwiek obecnie Dziennik Gubernialny liczy prenumeratorów stałych 444, wszakże w razie zmniejszenia się ich liczby lub powiększenia się w ciągu entreprzyzy z jakiegokolwiek bądź powodu przedsiębiorca żadnej za takowe pomniejszenie lub zwiększenie pretensji do Rządu rościć nie będzie miał prawa.

5. Jeżeli przed ekspiracją terminu entreprzyzy zajdzie potrzeba ze strony Rządu zaniechania takowej, to za rozwiązanie kontraktu przed terminem entreprener żadnej pretensji rościć ani żadnego wynagrodzenia wymagać od Rządu nie będzie miał prawa, wszakże na miesiąc czasu przed rozwiązaniem kontraktu, entreprener będzie o tem przez Rząd uprzedzony.

Dalsze warunki licytacyjne każdodziennie oprócz niedzieli i świąt w godzinach biurowych w wydziale Służby Ogólnej przejrzane być mogą.

Mający przeto chęć ubiegania się o tę entreprzyzę, po zaopatrzeniu się w dowody kwalifikacyjne zechce osobiście lub przez osobę prawnie od siebie umocowaną zgłosić się w terminie i miejscu wyżej oznaczonych do licytacji przedmiotowej.

Suwałki d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1866 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego,
za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. 6854). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 14 (26) Listopada r. b. o godz. 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1867 to jest od d. 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. na potrzebę Magistratu M. Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg, tudzież do utrzymania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających, od cen wykazem sprzętów i materjałów objętych i do niniejszej licytacji podanych

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej M. Warszawy, na złożona w tejże vadium w ilości rs 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wykaz cen są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, d. 14 (26) Października 1866 r.
p. o. Prezydenta,
z upoważ. Śliżewski.
2 Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się: dostawy w ciągu roku 1867 to jest od d. 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i mca 1868 r. na potrzebę Magistratu M. Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg, tudzież do utrzymania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających i odstępuję od cen wykazem objętych procentow NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca roku

(Podpisać waraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 7079). *Magistrat Miasta Warszawy.* 1

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje a po ich rozpieczętowaniu natychmiast odbytą będzie dalsza pomiędzy obecnemi konkuruntami którzy deklaracją złożyli, licytacja głośna od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie na dostawę w ciągu roku 1867, a mianowicie od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r.

A, dla Zarządów Cyrkułowych Policji wykonawczej i Straży Policji.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2454 sażeń od rsr. 5.
2. Świec łojowych funtów 5947 funt od kop. sr. 18-tu.
3. Mioteł do czatowni sztuk 885 sztuka od kop. 1 i pół.

B. dla straży ogniowej.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 660 sażeń od rsr. 5.
2. Świec łojowych funtów 8106 funt od kop. 18
3. Rózg brzozowych na wichy i miotły kominiarskie fur 350 każda 30 pęków obejmująca fura od rsr. 4 kop. 50.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane dekleracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych powyżej poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączonym kwit kasy Głownej ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 1890 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia
podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1867 a mianowicie od dnia 20 Października (1 Listopada) 1866/7 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r.
(wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1890 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 28 Paźdz. (10 Listopada) 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Z upow. Sliżewski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

(N. D. 7080). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 22 Listopada 4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1867 t. j od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku.

A. dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

Oleju do oświetlania miasta Warszawy i przedmieścia Pragi oraz latarń w zabudowaniach straży ogniowej znajdujących się około 62,000 funtów, z których ¾ rzepakowego a ¼ konopnego, funt od kop.15.

B. dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

Oleju rzepakowego do oświetlania czatowni około funtów 3932 funt od kop 15.

Knotów bawełnianych arszynów 860 arszyn od kop. 1.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami tez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami licytacyjnemi objętych a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 990 i na koszta ogłoszenia rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytącji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listopada) 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Z upow. Sliżewski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklerację, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1867 t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do 1 (13) Stycznia 1868 r. (wypisać dostawę szczegółowo z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 990 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 7039) *Управленіе Варшавской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для этой Артиллеріи, въ 1866 году нижесказанныхъ предметовъ, а именно: Смолы пику 121 пудъ 36 фунт. 35¾ золотника и дровъ сосновыхъ однополенныхъ 6 саженей 1 аршинъ 11 вершковъ, всего на сумму 198 руб. 3¾ коп. серебромъ; Торгъ назначенъ 15 Ноября а переторжка 18 Ноября отъ 10 до 12 часовъ утра въ вышеупомянутомъ Управленіи. Торги будутъ производится изустные но дозволяется и прысылка запечатанныхъ объявленіи на точномъ основаніи 675 статьи 1 книги 4 части Св. Военныхъ постановленій. Залогъ на 50 рублей серебромъ долженъ быть представленъ наканунѣ торга или переторжки. Условія поставки предметовъ можно видѣть въ Управленіи Варшавской Крѣпостной Артиллеріи ежедневно кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Варшава Октября 30 дня 1866 г.
Командиръ Варшавской
Крѣпостной Артиллеріи Полковникъ Графъ.

(N. D. 7081) *Окружное Интендантское Управленіе.*

На основаніи положенія Военнаго Совѣта торги на поставку провіанта въ будущемъ 1867 году сухопутно для войскъ Варшавскаго Военнаго Округа и въ Брестскіе магазины, будутъ произведены въ Варшавскомъ Военно Окружномъ Совѣтѣ 17 (29) Ноября и для Брестскихъ-же магазиновъ сплавомъ 15 (27) Ноября сего 1866 года въ Кіевскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ.

Окружной Интендантъ, объявляя объ этомъ ко всеобщему свѣденію, присовокупляетъ, что торгъ будетъ произведенъ рѣшительный, безъ переторжки, съ допущеніемъ запечатанныхъ объявленій. Дополнительныя-же къ симъ торгамъ условія, будутъ своевременно опубликованы.

Г. Варшава Октября 29 дня 1866 г.
Окружной Интендантъ,
Генералъ Маіоръ Хоментовскій.
И. д. Начальника Отдѣленія,
Подполковникъ Вейнтраубе.

(N. D. 7121). *Zarządzający interesami Rady Administracyjnej Królestwa.*

W dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w lokalu Kancelarji Rady Administracyjnej licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę drzewa opałowego sosnowego w sążniach szczapowych, na potrzebę Pałacu Brühlowskiego w Warszawie, a to na przeciąg czasu od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1868 r.

Cena jednego sążnia, trzymającego we wszystkich wymiarach po 6 stop miary Warszawskiej, a w całej masie sążniowej, stóp sześciennych 216, wraz z dostawą do Pałacu Brühlowskiego i ułożeniem w sążnie oznacza się za sążeń rs. 8 kop. 50, wyraźniej rubli srebrem ośm kopiejek pięćdziesiąt.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy dołączyć powinien do deklaracji niżej wskazanej, kwit jednej z kas rządowych na złożone w gotowiźnie lub w papierach publicznych krajowych z właściwemi kuponami vadium w kwocie rs. 400, oraz świadectwo, że deklarant posiada skład drzewa w Warszawie z dostatecznym zapasem i zgłosić się na licytację w czasie i w miejscu wyżej wskazanem.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta w Archiwum Kancelarji Rady Administracyjnej, od godziny 10-ej z rana do 3-ej z południa.

Deklaracje pisane być winny na papierze stemplowym ceny rs. jeden.

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia w Dzienniku Warszawskim w Numerach r. b. składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 roku do dnia 19 (31) Grudnia 1868 r. włącznie dostawiać drzewo opałowe sosnowe na potrzebę Pałacu Brühlowskiego w Warszawie w sążniach półkubicznych, ktore zwieźć i ułożyć podejmuję się własnemi środkami na miejscu wskazanem.

Za sążeń całokubiczny trzymający we wszystkich wymiarach po stóp 6 miary Warszawskiej żądam rs. . . . . kop. . . (wypisać literami) i przyjmuję wszelkie zastrzeżenia w warunkach licytacynych wyszczególnione, które są mi dobrze znane.

Kwit na złożone w kasie NN. vadium w kwocie rs. . . . . . wyraźniej rubli srebrem . . . . składam, które w razie nieutrzymania przy licytacji zaraz sam odbiorę.

Świadectwo Magistratu m. Warszawy, jako posiadam skład drzewa w Warszawie z dostatecznym zapasem, załączam.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . . miesiąca . . . . roku 1866 roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa, d. 27 Paźd. (8 Listop.) 1866 r.
1 Radca Stanu, Zaborowski.

(N. D. 7082). *Dyrekcja Rządowa Teatrów i Widowisk w Królestwie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Dyrekcji Teatrów mieszczącem się w gmachu Teatrów, odbędzie się licytacja głośna in minus na dostawę dla Dyrekcji Teatrów w ciągu lat trzech to jest od 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia 1870 r. drzewa opałowego w klocach sosnowych po 24 stóp długich, a od 13 do 18 cali w cieńszym końcu grubych w ilości wartującej około rs. 5,000 na rok.

Praetium liciti, za jedną sztukę drzewa z przywózką do gmachu Teatrów, potarciem, połupaniem i ułożeniem w drwalni, jest ustanowione:

Za sztukę od 13 do 14 cali w cieńszym końcu grubą rs. 2 kop. 39.

Za sztukę od 14 do 15 cali w cieńszym końcu grubą rs. 2 kop. 64.

Za sztukę od 15 do 16 cali w cieńszym końcu grubą rs. 2 kop. 98.

Za sztukę od 16 do 17 cali w cieńszym końcu grubą rs. 3 kop. 38½.

Za sztukę od 17 do 18 cali w cieńszym końcu grubszą rs. 3 kop. 97.

Przystępujący do licytacji, powinien złożyć kwit Banku Polskiego na złożone w nim vadium w ilości rs. 1,500 w gotowiznie.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 10 rano do 1 z południa, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1866 r.
p. o. Prezesa Dyrekcji Rządowej Teatrów,
Jenerał Major, Hauke.
Za Dyrektora Teatrów, Gwozdecki.

(N D. 7083). *Dyrekcja Rządowa Teatrów i Widowisk w Królestwie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, w biurze Dyrekcji Teatrów, mieszczącem się w gmachu Teatrów, odbędzie się licytacja głośna in minus, na dostawę dla Dyrekcji Teatrów w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia 1870 r. oleju preparowanego do lamp w najlepszym gatunku w ilości około wiader 784 na jeden rok, od ceny po rs. 4 kop. 45 za jedno wiadro.

Przystępujący do licytacji, powinien złożyć kwit Banku Polskiego na złożone w nim vadium w ilości rs. 1,050 w gotowiźnie.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 10 z rana do 1 z południa wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1866 r.
p. o. Prezesa Dyrekcji Rządowej Teatrów, Jenerał Major, Hauke.
Za Dyrektora Teatrów, Gwozdecki.

(N. D. *7090*). *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego w dniu 10 (22) Listopada r. b. odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje w skróconym terminie licytacja in minus poczynając od sumy rs. 296 kop. 46 i pół na reperacją bruków w mieście Skierniewicach podług anszlagu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego.

Każdy zatem chęć licytowania mający złożyć winien na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy w dniu powyżej do licytacji oznaczonym najpóźniej do godziny 11 z rana, opieczętowaną deklaracją napisaną na stemplu ceny kop. 15, podług domieszczonego poniżej wzoru, do której dołączyć należy kwit kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone vadium w ilości rs. 29 kop. 65, oprócz tego na koszta obwieszczeń złożyć kwotę rs. 8, które to vadium nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone, utrzymującego się zaś na dokompletowanie kaucji zatrzymane zostanie. Deklaracje złożone pózniej to jest po oznaczonym terminie lub nie podług wzoru i bez kwitu kasowego na vadium albo skrobane i poprawiane przyjęte nie będą.

Bliższe warunki oraz anszlag każdego dnia wyjąwszy świąt są do przejrzenia w biurze Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłozenia Naczelnika Powiatu Rawskiego z dnia 22 Października (3 Listopada) r. b. Nr. 17641 podaję niniejszą deklaracje iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę reperacją bruków w mieście Skierniewicach za sumę rs. (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym. Kwit Kasy N na złożone vadium w ilości rs. 29 kop. 65 przy niniejszym dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem dnia mca i roku N.

Rawa d. 22 Październ. (3 Listopada) 1866 r.
Jaworski.

(N. D. 7028). *Magistrat Miasta Łowicza*

Ponieważ wyznaczona w pierwszym terminie licytacja dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, zatem podaję do publicznej wiadomości że w biurze Magistratu tutejszego w dniu 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana w obecności W. Naczelnika Powiatu lub jego Pomocnika, odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę reperacji szlachtuza i sprawunku utensyljów dla tegoż. Licytacja rozpocznie się od sumy anszlagowej rs. 1077 kop. $54^3/_4$, stawający do licytacji dołączyć winien do deklaracji kwit którejkolwiek Kasy Skarbowej na złożone w niej vadium rs. 107 kop. 76 który nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconem będzie, utrzymującego zaś przycicie zatrzymanem zostanie na pewność warunków licytacyjnych. Deklaracje pisane być mają na stemplu ceny kop. 15, czytelnie bez poprawek podług dołączonego tu wzoru i na pół godziny składane przed wyznaczonym terminem, inaczej bowiem pisane lub bez kwitu kassowego i po terminie składane za nieważne uznane będą. Do deklaracji jeszcze dołączone być powinno świadectwo miejscowej władzy o konduicie i zamożności deklaranta. O innych warunkach przekonać się można w biurze Magistratu w godzinach służbowych z wyłączeniem świąt i dni galowych.

Łowicz d. 24 Październ. (5 Listopada) 1866 r.
Prezydujący, Helcman.

Wzór do deklaracji

Stosownie do ogłoszenia Magistratu miasta Łowicza z dnia 24 Października (5 Listopada) r. b. Nr. 7544 podaję niniejszą deklarację iż podejmuje się wziąść w entrepryzę reperację szlachtuza miejscowego i sprawunku utensyljów za sumę rs. tu wypisać wyraźnie literami sumę zaofiarowaną) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom do tej entrepryzy przywiązanym a mnie dostatecznie znanym, kwit na złożone vadium dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem dnia i roku N.
(tu podpisaćy wraźnie imię i nazwisko)

(N. D. 7113) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości publicznej, że zpowodu niedojścia do skutku trzykrotnych licytacji, na dostawę żywności dla osób w Domu Przytułku i Pracy osadzonych, w ciągu roku przyszłego, czwarty termin do odbycia takiejże licytacji, na dzień 9 (21) Listopada r. b. godzinę 5 po południu został naznaczony.

Licytacja powyższa, odbędzie się w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy, przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym spisane, od ceny in minus po kopiejek 11 za żywność dla jednej osoby dziennie.

Wadjum do tej licytacji, wymagane jest w sumie rsr. 300, a warunki szczegółowe, przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1866 r.
Prezydujący Hempel.

(N. D. 7070) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje niniejszem do wiadomości publiconej że z powodu spełznięcia ogłoszonej na d. 25 Października (6 Listopada) r. b. głośnej in minus licytacji na dostawę przez cały rok 1867 żywności koszernej dla ludności Głównego Domu Schronienia Starozakonnych, odbędzie się w d. 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 4 z południa powtórna licytacja,a po ukończeniu tejże odbędzie się licytacja na 6-letnią dzierżawę pola i ogrodu do Instytutu należących.

Warunki do licytacji przejrzeć moża każdodziennie, wyjąwszy świąt, w miejscowej kancelarji Zakładu od godziny 10-ej przed południom do 4-ej z południa.

Warszawa, d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1866 r.
3 Zastępca Prezydującego, Nussbaum.

(N. D. *7043*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie*

Gdy powtórnie odbyte licytacje na różne dostawy dla Szpitala w r. 1867 uskutecznić się mające do skutku niedoszły, Rada Szczegółowa przeto zawiadamia osoby interesowane że w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 1 z południa, odbędą się w KancelarjiSzpitala Starozakonnych po raz 3ci.głośne in minus licytacje na dostawę w roku 1867 dla tegoż Zakładu chleba i bułek, różnego gatunku kasz, grochu, mięsa wołowego i cielęcego, wszelkiego gatunku jarzyn, oleju rzepakowego, świec łojowych i mydła szarego, bandaży i knotów, na uskuteczenienie roboty szklarskiej, drukarskiej tudzież na konserwę i pobiałę naczyń miedzianych.

O warunkach licytacyjnych powziąść można wiadomość w Kancelarji Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listopada) 1866 r.

(N. D. *7100*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

Dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 r. o godzinie 3 po południu w biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie, odbywać się będzie w powtórnym terminie licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 do terminu licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające podług wzoru niżej zamieszczonego na dostawę w ciągu roku 1867 do Magazynu Okręgowego i Białogońskiego materjałów i wyrobów powroźniczych w wartości rs. 557 kop. 91.

Składający deklarację obowiązani do tychże dołączyć kwity Kasy Rządowej na złożone vadium w kwocie rub. sr. 56 i koszta ogłoszeń rs. 1.

O dostawę materjałów i wyrobów powroźniczych, ubiegać się mogą tylko majstrowie powroźniczy wykwalifikowani co udowodnić są w obowiązku świadectwami przez władzę właściwą wydanemi.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 28 Października (9 Listopada) 1866 r. Nr. 7564, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się dostawy materjałów i wyrobów powroźniczych w ciągu roku 1867 do Magazynu Okręgowego i Białogońskiego z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wpisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity Kasowe na złożenie vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1866.

(podpisać imie i nazwisko).

Adres: „Deklaracja na dostawę w ciagu roku 1867 materjałów i wyrobów powroźniczych do Magazynów: Okręgowego i Białogońskiego.

Suchedniów d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1866 r.
Hube.

(N. D. 7120) Podpisany Komornik, wiadomo czyni, iż w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe na targu Ordynackie zwanym, i w tymże dniu o godzinie 1 z południa na targu Grzybów zwanym, stół, kanapa, fotele machoniowe i t. p., przez publiczną licytację, prawnie zajęte, sprzedane zostaną.

Warszawa d. 31 Paźd. (12 Listop.) 1866 r.
Dominik *Pawłowski*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 7050). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w depozycie sądu tutejszego, znajduje się parasol skradziony, przez sprawcę w więzieniu osadzonego, w dniu 10 lub 11 Listopada r. b. zechce przeto właściciel po odbiór takowego, za poprzedniem przedstawieniem dowodów, najdalej za dni 10 od niniejszej publikacji się zgłosić, w przeciwnym bowiem razie, rzeczony parasol, na rzecz skarbu spieniężonym zostanie.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1866 r.
Sędzia Prezydujący Żyzniewski.

(*N. D.* 7016). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Zapozywa Kordulę Chachurską, z Gminy Kozłów, aby w interesie własnym, w ciągu dni 30 od dnia ogłoszenia do sądu tutejszego, lub dawniejszego swego zamieszkania zgłosiła się, gdyż po upływie tego terminu, podług prawa postąpionem będzie.

Chęciny d. 11 (23) Październ. 1866 roku.
Sędzia Prezydujący Czamowski.

(*N. D.* 6963). *Sąd Policji Prostej Okręgu Sejneńskiego.*

W depozycie sądu tutejszego, znajdują się cztery konie, od osób podejrzanych odebrane, prawdopodobnie z kradzieży pochodzące, a mianowicie: 1. Koń gniady z gwiazdką na łbie, i lewą tylną nogą do pęciny białą, rosły, lat 7 mający. 2. Koń szpakowaty bez odmiany, lat trzy mający, rosły. 3. Koń maści bułanej, wzrostu małego, mniej więcej lat 12 mający, i 4. Koń kasztanowaty, z gwiazdką na łbie, wzrostu średniego, lat sześć mający. Podając więc o tem do wiadomości publicznej, wzywa tych wszystkich, którzy kradzieżą podobnych koni są poszkodowani, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi, w ciągu dni 40 w sądzie tutejszym stawili sie, po upływie bowiem bezskutecznie zakreślonego czasu, z końmi tymi stosownie do prawa postąpionem będzie.

Sejny d. 19 (31) Października 1866 r.
za Podsędka,
Pisarz Sądu. Z. Wysocki.

(*N. D. 6766*). *Sąd Policji Prostej Okręgu Biebrzańskiego.*

Wzywa Annę Gwiazdowską, lat wieku 34 mającą, katoliczkę, żebraczkę, stałe zamieszkanie w wsi Żebrzach Gminie Mścichy i Słucz mającą, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, w sądzie tutejszym w mieście Szczuczynie osobiście stawiła się, a to celem wysłuchania wyroku, jako w tymże sądzie przeciwko niej, w sprawie o kradzież w dniu 11 (23) Maja r. b. wydany został, gdyż w razie niestawienia się, z upływem powyższego terminu, wyrok stanie się prawomocnym, i żadne od niego odwołanie się dopuszczonem nie będzie.

Szczuczyn d. 11 (23) Października 1866 r.
Podsędek Kraszewski.

(*N. D.* 6996). *Sąd Policji Prostej Okręgu Pilickiego.*

W dniu 17 (29) Września r. b. na drodze od miasta Kromołowa do wsi Bzowa prowadzącej, znaleziony został mężczyzna, który następnego dnia na kurcze w nogach i rękach, życia dokonał, wieku około lat 40 mieć mogący, wzrostu średniego, budowy ciała szczupłej, włosów na głowie ciemnobląd niewielkich, bez żadnego zarostu na twarzy i brodzie, wąsów tylko krótkich bląd, oczu niebieskich, twarzy ściągłej, ust i nosa miernych, ubrany w surdut i spodnie sukienne bure, w kamizelkę czarną z guzikami mosiężnemi, koszule płócienną grudą, buty grube z cholewami i kapelusz filcowy czarny. Przed śmiercią człowiek ten oświadczył, iż w towarzystwie szesnastu powracał z pod Warszawy od koszenia zboża, jako poddany cesarstwa Austrjackiego, do swego kraju, i dotknięty będąc chorobą, przez swych towarzyszy opuszczony i na drodze pozostawiony został, nadmienił wreszcie, iużywa imienia Marcin. Wzywa przeto mogących mieć wiadomość o nazwisku i pochodzeniu zmarłego, aby takową sądowi naszemu lub najbliższemu swego zamieszkania udzielić zechcieli.

Pilica d. 18 (30) Październ. 1866 roku.
Podsędek Tomaszewski.

(*N. D. 6763*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Od ludzi podejrzanych, odebrane zostały następujące konie: a) Koń bułany z lewem uchem rozciętym, lat 7. b) Klacz maści karej lat 12. c) Klacz kasztanowata z białą gwiazdką na łbie, lat 18. d) Koń maści karej, z białą gwiazdką na łbie, lat trzy, tudzież worek, homont i uździenica, które w depozycie Sądu Tykocińskiego znajduje się, wzywa zatem prawego ich właściciela, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi, do sądu tutejszego po odbiór, zgłosił się, gdyż po upływie dni 30, z niemi, podług prawa postąpionem będzie.

Łomża dnia 5 (17) Października 1866 r.
Sędzia Prezydujący J. Milberg.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6800) Podaje się do powszechnej wiadomości, iż bilety Lombardowe wydane za Nr. 2966, 5601, 5388 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 13 Listopada 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(N. D. 7045) *Sprostowanie*:

W numerze 245 Dziennika Warszawskiego, z dnia 25 Października (6 Listopada) r. b. na stronnicy 2352, w ogłoszeniu Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej z Radomia, w przedmiocie sprzedaży dóbr, zalegających w opłacie raty czerwcowej 1865 i następnych, w oddziale Radomskim położonych, zaszły pomyłki, a mianowicie: „Piastow z wsiami Wsolą i Józefowkiem, w Powiecie i Okręgu Radomskim”, wydrukowano „Piastów z wsiami Wolą”, następnie: „Wola Guzowska z folwarkiem Łączany, położone w Powiecie i Okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży, włącznie z czerwcową 1866 r. rs. 370 kop. $27^1/_2$”, a wydrukowano: „wola Guzowska z folwarkiem Łączany, położone w Powiecie Radomskim, raty należne rsr. 370 kop. $21^1/_2$, dalej: „Dobra Zapniów, z częścią Bukówka, położone w Powiecie i Okręgu Opatowskim”, a wydrukowano: „Zapniów z częścią Bukowka, położone w Powiecie i Okręgu Opatewskim”, co niniejszem prostuje.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.